Nr. 117. Kraków, Sobota 29 Kwietnia 1893. Rocznik V.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr., półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Z bieżącej chwili.

Sejm czeski obradował nad sprawą ustalenia terminu zwoływania sejmów.

Jako referent, imieniem Wydziału krajowego, przedłożył exposé hr. Adalbert Schönborn.

Młodoczech dr. Podlipny, sławił pracę Wydziału krajowego, który przedstawia sejmowi wyczerpujący i wartościowy referat Pomimo to, czuje się mówca zobowiązany dołączyć poprawkę, którąby raz na zawsze wykluczała nakładanie podatków na kraje korony czeskiej bez przyzwolenia sejmów krajowych, które Czesi za jedyną legalną władzę prawodawczą uważają. Czesi — ciągnął mówca — nigdy nie uznali oktroirki, t. j. ustaw z lat 1860 - 70. Gorąco protestował wówczas naród czeski, w imię nieprzedawnionych praw czeskiej korony. I dziś usposobienie Czechów w niczem nie uległo zmianie. Gdyby zaś tak było, jak tego chce ks. Schwarzenberg, iż naród czeski pogodził się z oktroirką, to wówczas posłowie młodoczescy wszelkich starań dołożyliby, aby wstrząsnąć lwem zasypiającym i serca narodu ponownie rozpalić Wdaje się mówca w rozprawy merytoryczne, wywołując napomnienie ze strony nadmarszałka hr. Lobkowica. W końcu stawia wniosek nagłości dla referatu hr. Schönborna, i żąda, aby komisja przejrzała go w ciągu dni 3.

Referent hr. Schönborn godzi się na przyspieszenie sprawy, nie solidaryzuje jednak z poglądami dra Podlipnego na jakoby nie legalny prawno-polityczny ustrój monarchji.

W Gracu składał przed wyborcami sprawozdanie poseł Hofmann von Wellenhof. Poseł ten należy do frakcji Steinwendera i mocno skłania się ku antysemityzmowi schönererowskiemu. Zasługują na podniesienie uwagi Hofmanna o upadku parlamentaryzmu w Austrji. Dowodem tego być ma rola bierna, jaką odegrała Rada państwa po sztucznie wywołanej panice giełdowej z r. 1891 i zachowanie się parlamentu w sprawie Spinčić'a. Rozwijając program swej partji, oświadczył Hofmann, iż nie jest zachowawcą i nie będzie dążył do wprowadzenia szkół wyznaniowych. W końcu wspomniał o krytyce stosunków galicyjskich, jaką podczas ostatniej sesji wygłosił minister skarbu dr. Steinbach. Z niej biorąc assumpt wołał: „Precz z Galicją z Przedlitawji!“

Znane to hasło schönererowskie, zmierzające ku wyłączeniu Galicji z Przedlitawji, ma na celu — jak nie trudno domyśleć się pozostawienie Czechów z Niemcami austrjackimi w cztery oczy...

W *Pester-Lloydzie* z dnia 26 b. m. (nr. 99) znajdujemy pod rubryką: Wiadomości potoczne (Tagesneuigkeiten) następującą notatkę:

(Dzieci słowackie). Delegat górno-węgierskiego związku kulturnego odwiedzał w tych dniach dzieci słowackie, umieszczone w Hódmezö Vásárhely, Kecskemét i Péczel. Dzieci mają się wybornie. W Hódmezö-Vásárhely jest ich ośmioro, w Kecskemét 32, w Péczel jedno. Dzieci pomimo, iż krótko — bo dopiero od 8 9 miesięcy bawią w wymienionych miejscowościach, mówią już całkiem płynnie po węgiersku.

(Slovakische Kinder). *Ein Delegirter des oberungarischen Kulturvereins besuchte dieser Tage, die in Hódmezö-Vásárhely, Kecskemét, Péczel untergebrachten slovakischen Kinder, die sich eines vortrefflichen Befindens erfreuen. In Hódmezö-Vásárhely sind 8, in Kecskemét 32, und in Péczel 1 Kind in Pflege. Die Kinder haben sich trotz des kurzen, kaum 8—9 Monate dauernden Aufenthaltes in den betreffenden Orten die ungarische Sprache schon ganz geläufig angeeignet).*

Czyż potrzebne komentarze? Komuż nie wiadomo, co oznacza ta niewinna na pozór kronikarska notatka. Dzieci te, przyjęte przez miłosiernych Madjarów — to owa sztuczna „kultura górnowęgierska“ z piekielnem wyrafinowaniem wynaturzanych od niemowlęcia Madjaronów.

Prasa liberalna madjarska wita z entuzjazmem przedłożenia rządowe, o których pisaliśmy wczoraj.

Pester Lloyd nazywa krok rządu przejawieniem się liberalizmu czynu. Akcja podjęta stanowić będzie nową epokę w dziejach wewnętrznych państwa węgierskiego. Ma ona na celu uwolnienie Węgier z pod kurateli duchowieństwa.

Nemzet sławi energję rządu. Wzywa wszystkie partje, aby nie bacząc na różnicę barwy politycznej skupiły się dokoła wzniesionego sztandaru.

Neues Pester Journal nazywa przedłożenie o metrykach cywilnych znakomitą pracą kodyfikacyjną, i cieszy się z recepcji żydów, przez którą zadosyć się staje sprawiedliwości.

Opozycyjny *Pesti Naplo* upatruje w przedłożeniach hr. Csaky'ego i p. Hieronymi'ego ducha postępu nowożytnego. Recepcja żydów jest krokiem naprzód na drodze do połączenia różnolitych pierwiastków narodowych i rasowych, składających Węgry w łączną całość. Zdaniem *Pesti Naplo* wprowadzenie metryk cywilnych, zakończy erę zatargów wyznaniowych.

Egyetertes. organ stronnictwa niezawisłości, cieszy się w każdym razie, iż przedłożenia wejdą na stół Izby; dadzą one sposobność do dyskusji i starcia się zdań.

Na pierwsze dnie maja zapowiedzianą została podróż cesarza do Budapesztu. Dzieje się więc zadosyć żądaniom Madjarów, którzy, jak to zapisaliśmy przed kilku dniami, mocno poczęli utyskiwać, iż Cesarz zbyt rzadko bawi w ich stolicy.

Komisja „ahlwardtowska“ rozpoczęła obrady. Na wczorajszem posiedzeniu z czwartku, dnia 27 b. m., pojawił się Ahlwardt z Pickenbachem, niosąc plik papierów. Na zapytanie, czy są to już wszystkie dokumenta, jakie Ahlwardt ma do przedłożenia, dał ten ostatni odpowiedź potwierdzającą. Brak wprawdzie jednego listu, który jeszcze przed tygodniem mógł mieć wartość, ale wobec innych dokumentów nie jest potrzebny. Akta ahlwardtowskie składają się z wielu broszur, drukowanych w różnych czasach, Gehlsenowskiej *Eisenbahn Ztg.* i listu z podpisem rumuńskiego prezydenta senatu.

Referentami wybrała komisja prof. dra Cuny'ego, dra Porscha i Augusta Bebla.

Na posiedzenie komisji przybyli także Miquel i Aschenborn, dyrektor skarbu państwa.

W Tuluzie przemawiali hr. de Mun i p. Piou o programie politycznym katolickiej frakcji wierno-konstytucyjnej. Obaj mówcy jednozgodnie stwierdzili, iż życzeniem Leona XIII jest, aby walka z republikanizmem i demokracją została raz na zawsze zaniechaną. Jest to nietylko zachęta, wychodząca ze strony Ojca św. na rzecz dążeń podobnych, jakie już i dawniej pojawiały się we Francji (ich przedstawicielem był p. Piou), ale wyraźne życzenie Ojca św. Hr. de Mun powoływał się w tej mierze na audjencję, jaką świeżo otrzymał w Watykanie. W tem tylko rozchodzili się dwaj najwybitniejsi przywódzcy obozu katolicko-wiernokonstytucyjnego, iż mówiąc o kwestji socjalnej hr. de Mun stawał po stronie robotników, p. Piou zaś zalecał podjęcie akcji przeciw socjalizmowi i radykalizmowi.

Zakon braci miłosierdzia w Krakowie.

We wszystkich państwach, gdzie rząd rozpoczynał walkę z kościołem, na pierwszem miejscu stawiano kwestję znaczenia klasztorów. Tak było we Włoszech, Francji, Niemczech, nie mówiąc już o Rosji, najzaciętszym wrogu kościoła katolickiego. W praktyce pokazało się jednak, że zakony nie były złemi instytucjami i tam, gdzie filantropja i nauka odgrywają główną rolę, brak ich dał się uczuć dotkliwie. W niektórych nawet krajach, myślą na serjo o przywróceniu klasztorów, bo przekonano się o pożytecznej działalności, jaką wywierają na społeczeństwo.

W szeregu zakonów, które najwięcej przynoszą ulgi cierpiącej ludzkości, pierwszorzędne miejsce zajmują Bracia Miłosierdzia.

Głównem zadaniem członków tego bractwa zakonnego jest pielęgnowanie chorych a w szpitalach, zostających pod ich nadzorem, tysiące nieszczęśliwych znajduje bezpłatny przytułek, doktorów i lekarstwa

Zakon ten został założony w 1534 roku przez św. Jana Bożego i już w cztery lata później widzimy w Granadzie pierwszy szpital ufundowany przez tegoż świętego. W 1575 r. papież Pius V bullą papiezką z 1 stycznia t r. podniósł Braci Miłosierdzia na stopień zakonu i ten przyjął regułę św. Augustyna. W 130 lat później posiadali już 240 szpitali własnych i 12566 łóżek.

Do Austrji zostali wprowadzeni za panowania cesarza Rudolfa II. Między zakonnikami wybitne stanowisko zajmował wtenczas O. Gabrjel, hrabia de Ferrara, pochodzący ze starożytnego rodu i z nauką medyczną bardzo obeznany. Po szczęśliwem wyleczeniu arcyksięcia Maksymiljana, którego doktorzy już opuścili, sława jego rozniosła się nietylko wewnątrz kraju lecz i za granicą. Wezwany został do króla polskiego Zygmunta III. leżącego bez nadziei i po kilku miesiącach przywrócił go zupełnie do zdrowia. Tak samo stało się i z papieżem Urbanem VIII. Skutkiem tych dodatnich wyników kuracji, zakon urósł w znaczenie a monarchowie i papieże obdarzyli go znacznymi przywilejami.

Cudowne prawie wyleczenie króla Zygmunta III, rozniosło się po całej Polsce i wkrótce Walerjan Montelupi, szlachcic Florencki, a zarazem kupiec i królewski zazarządca poczt w Krakowie, widząc użyteczną działalność zakonu Braci Miłosierdzia, postanowił, wraz z kilkoma przyjaciółmi, założyć klasztor, wraz ze szpitalem. Prośbie wniesionej w tej sprawie do ówczesnego generała zakonu O. Gabrjela Lougiego, chętnie zadość uczyniono i wysłano na miejsce generalnego wikarjusza O Franciszka Barbawarę.

Wkrótce potem, w darowanej kamienicy przez Montelupiego, osiedlili się Bracia Miłosierdzia i stanął pierwszy szpital w Polsce. Usiłowania ich, popierane przez możne rody: Czartoryskich, Czapskich, Lubomirskich, Potockich, Sanguszków, Sapiehów, Wodzickich i Zebrzydowskich, przyniosły owoce dodatnie i w przeciągu jednego wieku, liczono już w Polsce 17 klasztorów i tyleż szpitalów.

W tym okresie, zakon wydał wielu znakomitych ludzi. Dość przytoczyć: O. Ludwika Ciosnowskiego, O. Augustyna Lochmana, O. Ludwika Perzynę i kilku innych sławnych doktorów i pisarzy.

Bracia Miłosierdzia cieszyli się poparciem nietylko szerszego ogołu, duchowieństwa i szlachty, lecz i panujący, jak: Zygmunt III i Stanisław August otaczali ich swoją opieką.

Z nastaniem złych czasów dla Polski, szczególniej w chwilach porozbiorowych, zakon zaczął podupadać i w 1812 roku groziła mu w Krakowie zupełna ruina. Tak klasztor jak i szpital były niemożebne do mieszkania i poruszono nawet myśl, aby je znieść zupełnie. Wtedy Fryderyk August, król saski i książe warszawski, dekretem gabinetowym, wydanym dnia 17 lipca roku 1812 postanowił przeniesienie konwentu Braci Miłosierdzia na Kazimierz i darował im cały klasztor trynitarski, wraz z kościołem i kamienicą czynszową.

Skutkiem rozbiorów Polski, wszystkie klasztory Braci Miłosierdzia zostały zniesione i pozostał się tylko jeden macierzysty zakład w Krakowie. Opuszczony przez wszystkich, bez środków potrzebnych do utrzymania, umieszczony przytem w nędznym domu, przewidywał także swój szybki koniec. Nagle przyszła pomoc i zagrożony konwent krakowski, dzięki prowincjałowi austro-czeskiego oddziału O. Celestynowi Opitzowi, wcielony został do prowincji austro-czeskiej. Wyznaczono na pierwszego przeora O. Melaniusza Rajtharka, lekarza i zaopatrzywszy go w dostateczne fundusze, wysłano do Krakowa.

Nastały nieco pomyślniejsze momenty. Ofiarność publiczna była nie wielka, ale poświęcenie się Braci i ich zaparcie, przyprowadziły konwent, jeżeli nie do stanu kwitnącego, to przynajmniej znośnego. Powoli urządzono ambulatorjum, specjalny oddział chirurgiczny z 11 łóżkami, oddzielnymi pokojami i salą operacyjną. Przy zakładzie ustanowiono także internat, aby młodzi ludzie polskiej narodowości mogli się przygotować do zakonu.

Czem jest zakon Braci Miłosierdzia dla Krakowa? - o tem wszyscy dobrze wiemy, a setki chorych i nędzarzy, doznających tam macierzyńskiej opieki, aż nadto dosadnie mogą to poświadczyć.

Gdy w roku przeszłym wybuchła cholera i panika ogarnęła całe miasto, Bracia Miłosierdzia nie ulękli się zarazy i podwoje swojego szpitala otworzyli dla zarażonych. Przy pomocy ordynującego dra Filimowskiego, pielęgnowali ich troskliwie i ocalili połowę. Umierali tylko ci, których przywiezionc w ostatniem stadjum choroby.

Z nadesłanego nam statystycznego wykazu, dowiadujemy się, iż w 1892 r. przyjęto chorych 463. Z tych wyszło 388, pozostało w leczeniu 41, umarło 34.

Cyfry te wymownie świadczą, że zakon Braci Miłosierdzia oddaje Krakowowi wielkie, istotne usługi i godny jest poparcia ze strony ogółu.

Widoki urodzajów.

(K. M.) Wyżywienie ludności, to najważniejsza kwestja społeczna.

Nie dziw więc, że gdy wiosna nastaje, cały świat zwraca oczy na rolnictwo, które dostarcza chleba powszedniego. Jakie będą urodzaje? zapytują wszyscy, jaki stan ozimin, to kwestja obecnie dnia w całej Europie. Ziemia karmicielka, o ile dowiadujemy się z korespondencyj przysyłanych z rożnych stron kraju, nie wyda w r. b. plonów zbyt obfitych.

Z Dalmacji przyszły nader smutne wieści. Dochodzi nas stamtąd mianowicie wiadomość, że zimna wiosenne, a znaczne przymrozki w zimie, sprawiły w wielu miejscach wyniszczenie zasiewów. Na Węgrzech przenica nie dopisze z pewnością. Pola zazwyczaj pokrywa już w początkach kwietnia obfita ruń. Dziś pola po większej części golizną, a wątłe rośliny, pożółkłe, nie wróżą pomyślnych rezultatów. Między Temeszwarem a Sybinem, a mianowicie nad brzegami rzeki Maros, niwy zasiane pszenicą, przedstawiają się cokolwiek lepiej, lecz i tu urodzaj spodziewany tylko średni.

W Austrji urodzaj będzie lepszy, niż gdzieindziej. Tu bowiem stosunkowo mniej sieją zbóż ozimych, a zatem mrozy nie uszkodziły tyle zasiewów. Jarzyny jednak i warzywa z powodu trwającego zimna nie rozwijają się pomyślnie, a wino odsłonięte przed dwoma tygodniami w wielu miejscach zmarzło, a chmielniki nawet nie są odkryte.

Rzepaki w całem państwie austrjackiem przedstawiają się również nieszczególnie; w Czechach i na Śląsku ucierpiały od wiosennych przymrozków. Co do Galicji, to wiadomo nam, że ciepłe dni w marcu zmieniły się w ostre zimna. Co noc mieliśmy po kilka stopni mrozu, a ziemi zmarzłej nie dało się orać.

Za tem więc idzie, że zbiory nasze również, jak i w innych krajach państwa są bardzo zagrożone, a widmo nieurodzaju patrzy nam śmiało w oczy. Rzepaki co prawda trzymają się jeszcze dobrze i jeżeli maj użyczy im ciepła i potrzebnej wilgoci, mogą być nawet bardzo dobre. Siewy jare są wszędzie na ukończeniu, choć zasiane zboża nie wschodzą, bo mrozy paraliżują wegetację. W najsmutniejszym stanie znajdują się jednak plantacje ziemniaków. W o-

KILIŃSKI

Obraz historyczny w 5 aktach.

35) PRZEZ

JANA ZAŁĘGĘ.

(Ciąg dalszy).

Sierakowski.

Nigdzie go nie ma.

Laskowski.

Przeszukaliśmy cały pałac — ani śladu.

Zubów *(drwiąco)*.

On już bezpieczny w pruskim obozie.

Tykiel.

Uciekla galgana.

Jasiewicz.

Jak tchórz ostatni.

Kiliński.

No, przypatrzcież się teraz bracia Polacy zmienności fortuny ludzkiej. Przed kilku dniami ja tutaj stałem przed nim jak delikwent w tym gmachu, rozumiałem, że mi przyjdzie tu marnie zginąć, a dzisiaj on, tyran, sromotnie ucieka przed nami.

Wszyscy.

Wiwat Kiliński. Niech żyje nasz bohater.

Kiliński.

Nie czas jeszcze bracia na zwycięskie okrzyki. W lochach tego pałacu więzieni są nasi patrjoci.

Jasiewicz.

Prawda. Tu siedzi Stanisław Potocki, Staszyc, Węgierski.

Hering.

Chodźmy ich oswobodzić.

Zubów *(drwiąco)*.

Zapóźno trochę.

Kiliński.

Dlaczego zapóźno.

Zubów.

Nasz generał kazał ich wymordować w zamian za swego siostrzana.

Sierakowski *(zamierzając się na niego)*.

Kłamiesz, psi synu.

Zubów.

Spytajcie kapitana Daszkowa. On spełniał wyrok.

Hering *(pluje w ręce, podnosi miecz)*.

A ty psiawiaro!

Kiliński.

Jakto? Ty kapitanie spełniłeś tak nieludzki wyrok? — ty?

Daszków *(który dotąd stał milczący ze spuszczoną głową, pocichu mówi do Kilińskiego, wskazując na Zubowa i Moskali)*.

Każ wyprowadzić tamtych — powiem wszystko.

Sierakowski *(podnosząc topór)*.

Śmierć mu.

Kiliński.

Czekajcie *(do żolnierzy, Laskowskiego i Sypniewskiego)*. Odprowadzić więźniów na ratusz i strzedz pilnie *(wskazując na Daszkowa, którego chcą także zabrać)*. Ten tu zostanie *(po odejściu więźniów)*. A teraz mów. — Czy to prawda, że Igelström kazał naszych wymordować?

Daszków.

Tak. — Wszystkich co do jednego; ale ja nie spełnił rozkazu. — Wasi więźniowie żyją.

Wszyscy.

Żyją — wiwat — wiwat!

Kiliński *(ściska mu dłoń)*.

Bóg ci zapłać kapitanie.

Jasiewicz.

Dzielnie się spisałeś.

Sierakowski.

Niech ci Bóg da zdrowie *(ściska mu dłonie)*.

Daszków *(wzruszony)*.

Ja to wszystko zrobił dla mojej Maryni — ona rodaczka wasza *(słychać za sceną wesołe okrzyki)*. Słyszycie? — Tam waszych więźniów wita lud na Podwalu.

Kiliński.

Śpieszmy i my czołem uderzyć przed tymi, co cierpieli za ojczyznę.

Wszyscy.

Chodźmy, śpieszmy, niech żyją *(wychodzą bocznym pawilonem w głębi sceny)*.

SCENA VII.

Konopka, kilkunastu mieszczan *(potem)* **Kiliński** *(w końcu)* **Sierakowski, Tykiel, Hering i znowu kilkunastu mieszczan.**

Konopka *(wychodzi z lewej trzymając w podniesionej ręce papiery)*.

Patrzaj narodzie, to skarb prawdziwy.

Miszczanie.

Pokaż. Co to?

Konopka.

To papiery z tajnej kancelarji Igelströma. — Ot patrzajcie, plan rzezi — a tu — baczność narodzie, tu lista zdrajców Ojczyzny, nazwiska tych, co brali ruble moskiewskie za zdradę kraju.

Wszyscy.

Pokaż. — Czytaj.

Konopka *(stając na stołku)*.

Słuchajcie *(czyta)*. Józef Ankwicz, marszałek rady nieustającej.

Wszyscy.

Zdrajca — podlec, jurgeltnik Moskwy.

Konopka *(j. w.)*

Ożarowski, hetman wielkokoronny.

(Dokończenie nastąpi).

góle straty dla plantatorów wynikną ogromne, bo w powiatach: chrzanowskim, myślenickim, wielickim i całej podkarpackiej okolicy wymarzły zasiewy w połowie. W innych zaś stronach, a mianowicie w całej wschodniej Galicji i na Podolu wskutek panujących przymrozków powstrzymano w wielu miejscach sadzenie. Oziminy zaś w Galicji wschodniej wszędzie nie wydadzą jak plon średni, a tylko w niektórych miejscach plon dobry.

Nic więc dziwnego, że przy takim stanie rzeczy ruch na giełdach jest słaby, a ceny zbóż na dostawy jesiene podnoszą się od trzech dni niezmiernie. Rzepaki doszły już do 16 złr. za 100 kilo, a pszenica po 8 złr. 50 ct. znajduje chętnych w Wiedniu nabywców. Dlatego więc radzić możemy rolnikom powolną sprzedaż, bo ceny wzniosą się niebywale.

Ochrona lasów.

Prawodawstwo rozmaitych większych i mniejszych państw już przed wiekami zarządziło skuteczne, niekiedy nawet bardzo surowe środki, mające na celu ochronę lasów. Środki te wykazują taką ciągłość, że z czasem wytworzyło się z nich specjalne prawo państwa do wkraczania nawet w prywatne gospodarstwo leśne w daleko wyższym stopniu, niż w inne gałęzie gospodarstwa krajowego. Ten stan prawny, wynikający z długoletniego zwyczaju zapewnia niewątpliwe korzyści odnośnemu prawodawstwu teraźniejszości. Należy jednak mieć na uwadze, że motywy, z których wypłynęły środki ochrony lasów w przyszłości, są zupełnie inne, niż przyczyny, które powodują dzisiejszych prawodawców do zapobiegania nadmiernemu niszczeniu lasów. Twierdzić można z niejaką pewnością, że aż do końca zeszłego wieku opiekowano się lasem wyłącznie ze względu na drzewo i inny otrzymywany z niego użytek. Nie mając najmniejszego wyobrażenia o olbrzymich zapasach skamieniałego materjału opałowego, spoczywającego we wnętrzu ziemi, nie licząc się z możnością przewożenia tak ciężkiego materjału surowego, jak drzewo za pomocą udoskonalonych środków komunikacji na dalekie bardzo odległości po nader niskiej cenie, obawiano się, że w bliższej czy dalszej przyszłości wyczerpią się wskutek niszczenia lasów zapasy drzewa, i ludzkość będzie narażona na brak materjału opałowego. Ograniczenie więc konsumcji, a zapewnienie wystarczającej produkcji drzewa, było głównym celem prawodawstwa leśnego dawniejszych czasów.

W pierwszych jednak dziesiątkach lat bieżącego wieku, nastąpił radykalny przewrot w tych zapatrywaniach. Jeżeli dawniej górowała obawa o możliwy brak drzewa, to obecnie wystąpiła na pierwszy plan troska o las. Nowe to zapatrywanie zawdzięcza swój początek rewolucji francuskiej. Podczas rewolucji lasy królewskie, posiadłości książąt krwi, lasy szlachty i klasztorów skonfiskowano, jako majątek narodowy i w znacznej części rozdrobniono i sprzedano. Następstwa wynikającego ztąd niszczenia lasów, pod względem wydajności i zdolności do uprawy całych okolic, były tak groźne, że ludność domagać się zaczęła energicznie środków zaradczych. W 1825 r. ogłosił Moreau de Jonnès w swem dziele p. t. *Mémoires sur le debrisement des forêts* wyniki swych badań nad zmianami, wywołanemi w fizykalnym stanie krajów przez wyniszczenie lasów, i domagał się opieki nad lasami z innych, daleko głębszych niż dotychczas motywów. Odtąd kwestja lasów, dokładniej nazywana kwestją lasu i wody, wstępuje w nowy okres. Wypadki, które wywarły wpływ decydujący na los lasów i dalszy rozwój tej kwestji, śledzić można dokładnie, używając jako punktu wyjścia pojawienia się wyżej wymienionej pracy. Również od roku 1825, w którym otwarto pierwszą kolej żelazną z Darlingtonu do Stocktonu, datuje się olbrzymi rozwój przemysłu, a z nim wskutek ułatwionego przewozu i wywozu drzewa tak nagłe zwiększenie zapotrzebowania produkcji leśnej, że zrównoważyć go nie była w stanie rozwijająca się produkcja węgla kamiennego. Jednocześnie przy wzrastającem zaludnieniu rozprzestrzeniała się w dalszym ciągu ziemia uprawna kosztem gruntów leśnych, a wskutek reform agrarnych po r. 1848, nastąpiło również niekorzystne dla konserwacji lasów rozdrobnienie wielkich przestrzeni leśnych.

Byłoby niesprawiedliwością obwiniać nowoczesną kulturę, pod której wpływem podniósł się nietylko poziom umysłowy, ale i dobrobyt w wielu warstwach narodu, za szereg wypadków i objawów, pozostających w związku ze zmniejszeniem się obszarów leśnych. Nowoczesna kultura nie miała na celu wywołania tego skutku, który nastąpił wbrew jej woli, ale kultura wynajdzie także najodpowiedniejsze środki zaradcze. Zwracamy tylko w tem miejscu uwagę, że osuszenie wielu błot oddziałało niekorzystnie na stosunki wodne, że niszczenie starych drzewostanów i starych drzew, że zwiększone zastosowanie motorów wodnych w przemyśle wywołało częste, niekorzystne bardzo zmiany w warunkach bytu fauny. Wszelkie zaś sztuczne środki zaradcze, jak regulacja rzek, zarybianie wód, prawa, opiekujące się polowaniem i rybołówstwem itp., dotychczas nie były w stanie zaradzić złemu. Ale postępujące coraz szybciej naprzód niszczenie lasów wywołało skutki jeszcze zgubniejsze, objawiające się przedewszystkiem w obniżeniu się poziomu wód, w zwiększonej ich skłonności do groźnych wylewów, w krańcowych zmianach klimatu, w pogorszeniu się ziemi uprawnej w okolicach górzystych i napływach rzek i t. p.

Stwierdzamy w tem miejscu, że jednocześnie z nowoczesną kulturą zaznaczyły się nowe momenty, przemawiające za ochroną lasów. — W pierwszej więc linii wpływ lasu na tworzenie się i zachowywanie źródeł, na gromadzenie się i racjonalny odpływ wody, wogóle na warunki wodne; dalej jego wpływ na zawartość wilgoci i skład powietrza, na łagodzenie i wyrównywanie krańcowości temperatury, oraz na lokalne prądy powietrza, na jakość ziemi uprawnej i t. p.

Znaczna część powyższych, zdobytych doświadczeniem lub za pomocą kombinacji objawów, dowodzących szkodliwych skutków niszczenia lasów, wymaga jeszcze potwierdzenia przez naukowe badania i doświadczenia. W każdym jednak razie na tem polu nie ma dwóch zdań różnych, że dla dobra krajowego gospodarstwa niezbędna jest możliwie obszerna i energiczna opieka nad lasami.

Coraz częściej uczeni zwracają uwagę nietylko na socjalno-polityczne, ale i na hygjeniczne znaczenie lasów. Zresztą pomiędzy dwoma tymi punktami widzenia panuje niejaki związek. Nowoczesna kultura wywołała nietylko anormalne objawy w dziedzinie przyrody, ale także chorobliwe symptomaty w ogólnym organizmie społeczeństw. Już doświadczalna terapia wskazuje przeciwko nerwowości naszego wieku przyrodę, jako główne źródło zdrowia, tryb życia, zgodny z przyrodą, tak i terapia naukowa zwraca się w ostatnich czasach coraz więcej ku temu środkowi leczenia. Nigdzie zaś przyrody nie spotkamy w takiej pierwotności i czystości jak w lesie. Badania bakterjologów stwierdziły, że metr sześcienny paryskiego powietrza zawiera prawie sto razy tyle bakteryj, co taka sama objętość powietrza w parku w Montsouris. Również stwierdzono, że grunt leśny nie sprzyja rozwojom szkodliwych zdrowiu dronoustrojów. Las więc zabezpiecza w pewnym stopniu przed chorobami, z czego nie omieszka w przyszłości skorzystać hygjena publiczna. Wszystkie te względy przemawiają za skuteczniejszą niż dotychczas ochroną lasów.

Z Akademii Umiejętności.

(Posiedzenie z dnia 20 kwietnia komisji historji sztuki).

Przewodniczący prof. dr. Marjan Sokołowski.

Na posiedzeniu tem profesor Wł. Łuszczkiewicz odczytał rozprawę p. t. „W sprawie dat zabytków architektury w Polsce epoki stylu przechodowego w renesans". Prof. S. Odrzywolski przedłożył szczegółowe plany i zdjęcia wspaniałego renesansowego zamku w Baranowie nad Wisłą. Gmach ten zbudowany został przez Andrzeja z Leszna Leszczyńskiego wojewodę dorpackiego i brzesko-kujawskiego pomiędzy r. 1579 a 1602. Ma kształt wydłużonego prostokąta z wielkim dziedzińcem, otoczonym gankami w dwu kondygnacjach i czterema występującemi okrągłemi basztami na węgłach. W XVII w. dobudowano attykę i nowe skrzydło, bogato wewnątrz stiukiem dekorowane. Szczególne bogactwo fantazji rozwinął architekt XVI wieku w licznych kamiennych obramieniach drzwi, wychodzących na ganki, i w maskach zdobiących cokoły dolnych kolumn dziedzińca. P. Odrzywolski dostrzega pewne pokrewieństwo ozdób tych z kilku zabytkami w Krakowie, które są dziełem Gabrjela Słońskiego, tudzież z kaplicą Firlejów w Bejscach. Pomimo pożaru, któremu zamek Baranowski uległ w połowie bieżącego stulecia i który poniszczył dawne stropy drewniane, dochował się ten ważny zabytek architektury stosunkowo wcale dobrze, a od czasu, gdy się dostał w ręce obecnego właściciela, p. St. Dolańskiego, doznaje troskliwej opieki.

W dyskusji profesor Sokołowski wskazał na pewne analogje między zamkami w Baranowie i Krasiczynie, zaś prof. Łuszczkiewicz zwrócił uwagę, że zamek w Baranowie, nie mając charakteru fortecznego, przedstawia podobny typ dworu obronnego, jaki widzimy w Dębnie, Jeżowie, Szymbarku i t. p.

Następnie prof. Łuszczkiewicz przedłożył list hr. B. Starzyńskiego z Nicei, w którym tenże zwraca uwagę komisji na ozdobny kirys z herbami, przypisywany królowi Zygmuntowi I. przechowany obecnie w muzeum artylerji w Paryżu. Komisja uchwaliła zasięgnąć bliższych wyjaśnień o tym zabytku za pośrednictwem akademickiej stacji naukowej w Paryżu.

W końcu prof. Sokołowski przedłożył komisji srebrny sygnet (contrasigillum) XVI wieku z napisem *S. Secreti mei Ave*, znaleziony na cmentarzu kościelnym w okolicach Warszawy, należący do wielkich rzadkości. Dla charakterystycznej swej formy uchwalono opisać go w „Sprawozdaniach" Akademji Umiejętności. Na tem posiedzenie zamknięto.

Kronika zamiejscowa.

KURJER LWOWSKI.

* Program podróży inspekcyjnej po Galicji p. prezydenta Bilińskiego jest następujący: P. prezydent dr. Biliński wyjeżdża z Wiednia do Oświęcimia dnia 3 maja. Ztąd dnia 4 maja osobnym pociągiem około południa przybędzie do Krakowa i zatrzyma się tam dnia 4 i 5 maja, dokonywując inspekcji dyrekcji ruchu i stacji.

Dnia 6 maja rano wyjeżdża do Lwowa i stanie tutaj tego samego dnia. We Lwowie i na przestrzeni lwowskiej dyrekcji zatrzyma się do 15 maja. W tym dniu przez Nowy Zagórz pojedzie do Nowego Sącza, ztąd dnia 16 maja do Krynicy, z Krynicy napowrót do Nowego Sącza. Dnia 17 maja uda się p. prezydent do Zwardonia i przybędzie do Suchy, zkąd 18 maja ponownie przyjedzie do Krakowa, a wieczornym pociągiem odjedzie do Wiednia.

* Zjazd lekarzy powiatowych, zapowiedziany na niedzielę, został odroczony.

* Wspominaliśmy już, iż byłoby pożądanem, aby w czasie trwania wystawy krajowej r. 1894 od maja względnie czerwca do października, odbyć się mogły w mieście naszem zjazdy towarzystw i korporacji. Myśl ta staje się czynem, dowiadujemy się bowiem, że Tow. bratniej pomocy słuchaczów politechniki lwowskiej zwołuje w tym terminie zjazd słuchaczy b. Akademji technicznej a dzisiejszej szkoły politechnicznej. Z podobnym projektem występują też podobno inżynierowie i technicy polscy (Tow. politechniczne), a nie wątpimy, iż przykład ich, znajdzie w innych stowarzyszeniach i gronach naśladowców.

* Pełne posiedzenie sekcji XXVI (sanitarnej) powszechnej wystawy krajowej, zwołane celem ułożenia programu odbędzie się w poniedziałek dnia 1 maja w sali Kasy oszczędności.

* Pod przewodnictwem pana Adama Skrzyńskiego w jednym niemal składzie obradowała przez dni dwa z rzędu sekcja VII wystawy krajowej, urządzająca grupę 9 (produkcja nafty i wosku ziemnego). W żywej, wyczerpującej dyskusji brali udział pp. Gorayski, Trzecieski, Biechoński, Syroczyński, Skrzyński, Olszewski, Szczepanowski, Wiśniewski sekretarz wystawy, Zieliński i inni. Uchwalono program opracowany bardzo fachowo przez referenta p. Syroczyńskiego. Dział produkcji nafty mieć będzie oddzielny pawilon, w którym przedstawione będą: proces dystylacji nafty, modele i przyrządy potrzebne do dystylacji historja nafciarstwa, tablice co do techniki wiertniczej i t. p. Całkowity program ogłoszony będzie w ciągu dni kilku.

* W sprawie sporu kolei konnej z gminą przyjął urząd sędziego polubownego ze strony tramwaju dr. Bronisław Łoziński.

* JE. p. minister Filip Zaleski przybył wczoraj wieczorem o godzinie 8 pociągiem ze Stanisławowa, do Lwowa, ażeby wziąć udział w pracach sejmowych.

* P. Apolinary Stokowski, senior lwowskiej Rady miejskiej, zapadł ciężko na zdrowiu.

* Zmarły tymi dniami we Lwowie obywatel tutejszy ś. p. Leon Dziubaniuk, emeryt, urzędnik magistratu i właściciel realności przy ulicy Żółkiewskiej, przeznaczył testamentem 5.000 złr. na restaurację cerkwi św. Mikołaja, a 500 złr. dla miejskiego zakładu sierót.

KURJER PROWINCJONALNY.

* Donoszą z Bielska, że jest projekt założenia w tem mieście bielsko-bialskiego banku eskontowo-wekslowego. Podano już prośbę o koncesję. Kapitał akcyjny ma wynosić 750.000 zł.

* W dniu 12-tym kwietnia r. b. odbył się w Łącku ślub dra Edwarda Piotrowskiego z panną Heleną Hajdukowiczówną. Błogosławił nowożeńcom ks. T. Pociłowski, przemówił zaś w serdecznych wyrazach proboszcz ks. Szczepan Korecki. Liczny orszak weselny ugoszczono po staropolsku na plebanii, zabawa weselna przy wystrzałach moździerzowych przeciągnęła się aż do białego dnia.

* W Radymnie d. 23 kwietnia r. b. odbyło się walne zgromadzenie członków nowozawiązanego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół". Odczytano statut zatwierdzony przez Namiestnictwo, następnie zarządzono wpisy nowych członków, dotąd niezdeklarowanych i przeprowadzono wybór Wydziału. Po uchwaleniu wysokości wkładek członków, wybrano osoby, mające zarządzać bibljoteką, która już zaczyna się kompletować.

† A n t o n i S z y m a n o w i c z, magister farmacji, asystent c. i k. rezerwy, b. właściciel apteki w Szczurowy, przeżywszy lat 29, zmarł w Zakliczynie nad Dunajcem dnia 28 b. m. Pochowanie zwłok nastąpi w niedzielę dnia 30 kwietnia w Zakliczynie.

KURJER POZNAŃSKI.

* Majętność Wroniawy w Poznańskiem, własność br. Stanisława Platera, kupił na subhastacji p. Fritz Wagner z Ilary nad Preglem w Prusach Wschodnich za cenę 950.000 marek. Majętność obejmuje 2068 hektarów.

* Towarzystwo przyjaciół nauk w Poznaniu postanowiło obchodzić uroczyście 50-letni jubileusz pracy pisarskiej hr. Augusta Cieszkowskiego i jego działalności obywatelskiej. Uroczystość odbędzie się w początku miesiąca września r. b.

KURJER WARSZAWSKI.

* Szczególniejsze uwzględnienie spotkało Królestwo Polskie, *Dniewnik* bowiem donosi, że ponieważ duchowieństwo rzymsko-katolickie nie ma bezpośredniego stosunku z papieżem, przeto obecnie dla legalnego pośrednictwa w sprawach duchownych, utworzoną została przy departamencie spraw duchownych obcych, posada ajenta duchownego.

* Majstrowie fabryczni w Łodzi, którzy skutkiem rozporządzenia rządu rosyjskiego, zmuszeni byli dla nieumiejętności języka rosyjskiego zrzec się posad swoich, nie opuścili dotąd miasta, lecz uczą się mając nadzieję, że powiedzie im się na nowo odzyskać swe miejsca.

* Rosyjska trupa dramatyczna przybyła znowu do Warszawy i rozpoczyna przedstawienia od dnia 1 maja. Przedstawień tych ma być piętnaście.

* W Nowo-Mińsku w Królestwie Polskiem wydarzył się straszny wypadek. Wybuchł pożar w drewnianym domu z taką gwałtownością, że rodzina żydowska złożona z 5 osób zginęła w płomieniach.

† Zmarli: Cecylja hr. Potocka, przeżywszy lat 71. Pochodziła ona z linji Potockich, zwanej „Prymasowską" albo „złotej Piławy", a była córką ś. p. Antoniego, generała, następnie marszałka szlachty gubernji warszawskiej i małżonki jego ś. p. Izabelli z Jelskich.

* Z d. 25 kwietnia r. b. upłynął termin ostateczny do przyjmowania obrazów i rysunków na konkurs rozpisany przez *Tygodnik illustrowany*. Plon konkursowy przeszedł wszelkie oczekiwania; liczba otrzymanych dotychczas obrazów i rysunków dochodzi do pięćdziesięciu.

* Umarł Adam Amilkar Kosiński, w 80 roku życia. Przed laty trzydziestu zaliczał się do lepszych powieściopisarzy i jego „Opowiadania żołnierskie", cieszyły się wielkiem powodzeniem. Później poświęcił się heraldyce i wydał kilka roczników szlachty polskiej.

* Ziemianie z okolic Warszawy coraz głośniej narzekają na trwające zbyt długo przymrozki. Pod Nowomińskiem i Stanisławowem kartofle sadzone przed dwoma tygodniami, zupełnie wymarzły.

KURJER WIEDEŃSKI.

* Z Preszburga donoszą o wypadku, jaki tam wydarzył się w upłynioną niedzielę w kościele Panny Marji przy ulicy Tiefenweg.

Po południu o godzinie 5-ej kiedy w kościele znajdowali się jeszcze wierni, wszedł z zakrystji ksiądz a stanąwszy przed ołtarzem począł śpiewać litanie w języku czeskim, niemieckim i po łacinie. Po czem podrygując i tańcząc otworzył tabernaculum w ołtarzu, w którem znajdowała się Najświętsza hostja, wyjął komunikanty i przebierał po nich palcami, jakby po klawiszach. Obecni, bez względu na świętokradztwo jakiego się nieznajomy duchowny dopuszczał, śmiali się do rozpuku. Wreszcie ktoś przytomniejszy przywołał inspektora policji, który niewczesnego żartownisia i bezbożnika wyprowadził z kościoła. Ponieważ jednak Najświętsza hostja mogła być napowrót wstawiona do tabernaculum tylko przez kapłana, przeto zwrócono nieznajomego z drogi z prośbą, aby komunikandy schował napowrót, co też bez oporu uczynił. Skoro zaś następnie wszedł do zakrystji i rozebrał się z komży, poznano w nim nie księdza ale l i s t o n o s z a.

Przyprowadzony do policji, zeznał, że nazywa się Józef Nehowius Brachtel, że ma lat 50, żonaty, ojciec pięciorga małoletnich dzieci, zamieszkały w Wiedniu, w dzielnicy IX przy ulicy Pichtergasse. W dalszym ciągu opowiedział, jakoby już trzykrotnie był wyświęcany u OO. Kapucynów, Jezuitów i Braci Miłosierdzia, ale ponieważ nie dostał pieniędzy, których żądał, przeto zakony te porzucił. Wreszcie ożenił się i wstąpił do służby pocztowej, gdzie awansował, ale go jednak nie chcieli zamianować inspektorem, więc został listonoszem. Listonosz, prawił Brachtel, najwidoczniej zdradzający obłęd umysłowy, to posada znakomita, bo daje wstęp do najpierwszych domów. Zna doskonale ortografię niemiecką, przyjmowano go więc u książąt, hrabiów, baronów i t. d.

Kiedy go zapytał dr. Kowacz czy wie, że listonosz nie może być księdzem, odrzekł, że każdy człowiek byle był tylko czysty, pełnić obowiązki kapłańskie jest zdolnym. Człowiek uczciwy a czysty na duszy i ciele może żyć dwieście lat. Odmładza się bowiem z każdym rokiem i w końcu zupełnie odzwyczaja od jedzenia. Jest to nałóg bardzo nie dobry. On np. od dwóch dni pił tylko raz kawę z bułką. Człowiek powinien być przedewszystkiem czystym a przynajmniej raz w rok prać bieliznę, bo to się podoba Panu Bogu.

Co do swego przyjazdu objaśnił, że przybył w sobotę wieczorem, przenocował na dworcu, potem odwiedzał różne kościoły, aż się znalazł w świątyni na Tiefenweg. Zażądawszy od zakrystjana klucza, sam sobie otworzył, ubrał się w komżę i poszedł do kościoła.

Dr. Kowacz dał polecenie, aby go odwieziono do szpitala. Brachtel na to: „założę się z panem o tysiąc guldenów, że prędzej piechotą będę w Wiedniu, jak pan, jądąc pociągiem". Doktor, żeby nie drażnić Brachtla oświadczył, że go sam odwiezie do klasztoru OO. Kapucynów, za co tenże serdecznie mu podziękował i wsiadłszy do sanitarnego wozu wraz z Kowaczem, pojechał zamiast do klasztoru do Zakładu obłąkanych.

* Na rogach ulic miasta Wiednia rozlepiono w d. 27 kwietnia r. b. obwieszczenie Namiestnictwa, przypominające wszystkim robotnikom, że samowolne uchylenie się od pracy w dniu 1 maja jest bezprawnem. Zarazem ostrzega Namiestnictwo robotników, aby nie dopuszczali się żadnych wybryków, a wobec tego, że Sejm obraduje, zakazuje odbywania jakichkolwiek publicznych pochodów.

* Dolno-austrjacki związek przemysłowy w Wiedniu, zamierza urządzić wspólną podróż naukową na wystawę w Chicago. Podróż ta ma nastąpić w dniu 1 czerwca r. b.

* Z pożarów, jakie dotychczas dotknęły kilka miast na Węgrzech, najstraszniejszym był pożar w Gross-Kanischa. Spaliło się trzydzieści domów i trzynastu ludzi utraciło życie. Na kilka dni przed tym wypadkiem mieszkańcy kilkakrotnie otrzymywali groźby, że miasto ulegnie pożarowi, że trzy ulice będą całkiem spalone.

W Aradzie spaliła się hala na dworcu kolei wraz z wagonami towarowymi; szkoda wynosi 15 tysięcy zlr.

Z RÓŻNYCH STRON

* W Bottropie na Westfalji odbył się w dniu 23 b. m. wiec katolików polskich. W wiecu brało udział 1200 katolików-Polaków. Obradom przewodniczył ks. dr. Liss. Zabierali głos: redaktor *Wiarusa Polskiego* z Bochum Jan Brejski, niedawny współredaktor *Kurjera Polskiego*, oraz wielu innych.

* Mahdi nadał niektórym kupcom arabskim przywilej wywożenia z państwa kości słoniowej. Wdzięczni kupcy ofiarowali mu za to tron ze srebra. Wyrobiono go w mieście Obeid. Waży 140 kilogramów; oparcie tronu i siedzenie zastępuje płyta z marmuru, na którym wyryto stosowny wyjątek z Koranu. Tron spoczywa na siedmiu nogach ze słoniowej kości; wartość wynosi 3000 talarów Marja Terezja.

* W Niżnym Nowogrodzie u całej miejscowej żydowskiej ludności, w tych dniach powstał straszliwy popłoch. Wedle rozporządzenia gubernatora przystąpiono do usuwania z miasta tych rodzin żydowskich, którym prawo nie dozwala mieszkać w Rosji. Przeszło 80 rodzin tym sposobem zaatakowanych, musiało ustąpić natychmiast, pozostawiając domy i inne przynależności swoje. Izba rzemieślnicza zajęła się także przeglądaniem spisu rzemieślników nieprawnie zamieszkałych, których z kolei wyślą z miasta.

* Z Władywostoku telegrafują pod d. 25 kwietnia r. b., że na powitanie mającego nadejść z Odessy parowca, zebrało się około 80 znaczniejszych mieszkańców, a w ich liczbie komendant portu i wiele dam, kiedy nagle załamało się wybrzeże przystani i wszyscy ludzie wpadli do morza, mającego w tem miejscu sążeń głębokości. Na szczęście wypadek skończył się na mimowolnej kąpieli.

KRONIKA EKONOMICZNA.

* *Zaraza pyskowo-racicowa.* Ze względu na obecny stan tej zarazy w pow. bobreckim, Namiestnictwo zezwoliło odbywać tam targi i jarmarki na nierogaciznę, tudzież wywozić te zwierzęta z pow. bobreckiego, jakoteż ładować i wyładowywać na stacjach w tym powiecie położonych.

* *Konkursa.* Wydział krajowy rozpisuje konkurs na dyrektora krajowej szkoły rolniczej w Dublanach z płacą roczną 2.000 złr. i dodatku 560 złr. Podania przyjmuje się do 1 czerwca 1893 r. Rząd krajowy w Bośni i Hercogowinie ogłasza konkurs na posady praktykantów inżynierji z rocznem adjutum 800 złr., posady adjunktów inżynierji z płacą i dodatkami 1400 złr. i posady inżynierów z płacą 1500 złr. Również tamże są do obsadzenia na sezon budowlany r. 1893 posady rysowników. Podania wnosić należy w Serajewie do dyrekcji budownictwa.

* *Wypłaty kuponów* płatnych od 1 maja od obligacyj kolei arcyksięcia Albrechta podjęły się: w Wiedniu główna kasa generalnej dyrekcji dróg żelaznych państwowych: w Berlinie, dla I i II emisji Bank niemiecki, dla emisji z roku 1890 Bank narodowy dla Niemiec; w Frankfurcie nad Menem dla I i II emisji Niemiecki Bank związkowy, a dla I i II emisji, oraz dla emisji z roku 1890 dom bankowy Erlangen i Syn; w Monachjum dla I i II emisji Bawarski bank związkowy. Od 15 maja kupony wypłacać będzie tylko główna kasa w Wiedniu. Za kupony 5 prc. srebrnych obligacyj pierwszeństwa (1 emisja) wypłacać będą po 7·50 w srebrze, kupony 5 prc. złotych obligacyj pierwszeństwa (2 emisja) po 5 złr. w złocie czyli 12·5 franków lub 10 marek za kupony 4 prc. srebrnych obligacyj pierwszeństwa (emisja z roku 1890) po 20 względnie 4 złr. w srebrze.

Z LITERATURY I SZTUKI.

△ Annie Bilińskiej, przedwcześnie zmarłej artystce-malarce poświęca berliński *Boersen Courier* gorące pełne należnego uznania wspomnienie: „Wiadomość o śmierci Anny Bilińskiej Bohdanowicz" — pisze — „musiała okryć żałobą tych wszystkich, którzy znali talent wielki tej wybitnej młodej artystki. W Berlinie, na wystawie międzynarodowej w roku 1891, otrzymała wielki złoty medal, i stawiano ją słusznie, jako portrecistkę obok Lenbacha, Horowitza i Pochwalskiego. Komuż nie wraziły się w pamięć energiczne, męzkie niemal rysy inteligentnej głowy na nieporównanym portrecie własnym Bilińskiej, który był ozdobą oddziału polskiego na wspomnianej wystawie w Berlinie?... Jaką była na portrecie, taką była i w życiu, bo ten portret, to życie: energiczną, samodzielną, a jednak pełną kobiecej łagodności, daleką od wszelkiej hałaśliwej emancypacji. Indywidualną była Bilińska w każdym utworze swoim i z jednakiem mistrzowstwem uprawiała dziedzinę portretu, jak i malarstwa rodzajowego i pejzażowego". „Zajmującemi jak jej obrazy — czytatamy dalej w *Boersen Courier* — „były i jej rozmowy; to też urządzane przez nią „środy" w Paryżu, miały szczególną siłę przyciągającą dla artystów i artystek. I w Berlinie, dokąd w zimie 1890 r. powołały ją różne zamówienia portretowe, przyjaciołom jej przypadła w udziale rozkosz spędzania takichże, zajmujących godzin, w tymczasowej pracowni, którą urządziła sobie wówczas przy ulicy Königgrätz". „Tę niepowetowaną stratę" — kończy autor artykułu — „i my w Berlinie głęboko odczuwamy i opłakujemy".

ROZMAITOŚCI.

Podróż dokoła świata bez pieniędzy. *Daily Chronicle* donosi o jednym z najoryginalniejszych zakładów, jakie dotychczas były kiedykolwiek uczynione. P. Swen Oton Ryszard Waldemar 4-ga im. Wirén, współredaktor znanego pisma kopenhagskiego *Dannebrog*, założył się o 200 funtów szterlingów, że bez pieniędzy objedzie ziemię. Wybrał się w podróż wprawdzie z listem kredytowym na 25 funtów, ale tylko dlatego, aby nie wejść w kolizję z rozlicznemi ustawami przeciw włóczęgostwu, z jakiemi miał się spotykać w drodze. W wypadku, gdyby za tym listem podjął jakąkolwiek sumę pieniędzy, przegrywa zakład. W przejeździe przez Ocean Atlantycki zarabiał po szylingu dziennie, jako robotnik okrętowy, potem zyskał bilet wolnej jazdy z Wilmington do N. Yorku. Tutaj przez trzy dni nic nie jadł, aż się nim zajęła „armja zbawienia". Wystarano mu się o jazdę wolną do Chicago, wszalako bez wiktu. W Chicago napisał dla jednego z miejscowych hoteli reklamę do *Dannebroga* i za to żywiono go przez 14 dni i wyprawiono do Portland. W podobny sposób dojechał aż do Hong-Kong, gdzie się obecnie znajduje.

Taniec elektryczny. W jednym z teatrów nowojorskich występuje niejaka miss Dorothy Donning, tancerka, z której zwiesza się... 100 lampek elektrycznych. Wystarczy pęknięcie jednej kulki szklannej, aby śmierć tancerki nastąpiła natychmiast. „Mam wielkie zaufanie do mego elektrotechnika — mówiła ona pewnemu reporterowi — ale obawa śmierci elektrycznej nie opuszcza mnie ani na chwilę. Ten ciągły strach utrzymuje nerwy moje w naprężeniu nieznośnem. Oprócz tego dokucza mi strasznie gorąco. Żadna kobieta cokolwiek delikatniejszej budowy nie zniosłaby tego nigdy". Przedsiębiorca teatru robi naturalnie świetny interes. Niektórzy z Yankeesów w przewidywaniu katastrofy, której chciwie oczekują, zapisali się z góry na cały sezon.

OD WYDAWNICTWA.

Upraszamy Szanownych Czytelników o rychłe odnowienie przedpłaty, gdyż od tego zależy uregulowanie nakładu i wysyłki.

„KURJER POLSKI“ kosztuje:

W miejscu:

Miesięcznie	1 złr. 35 ct.
Kwartalnie	4 „ — „
Półrocznie	8 „ — „
Rocznie	16 „ — „

Za odnoszenie do domu dolicza się 15 ct. miesięcznie.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie	1 złr. 70 ct.
Kwartalnie	5 „ — „
Półrocznie	10 „ — „
Rocznie	20 „ — „

W Niemczech:

Kwartalnie . . . . 5 złr. 80 ct.

We Francji, Anglji, Włoszech, Ameryce i t. d.

Kwartalnie . . . . 6 złr. 70 ct.

Przedpłatę przysyłać najdogodniej przekazem pocztowym wprost do Administracji **„Kurjera Polskiego“ w Krakowie, ul. Florjańska l. 28**, lub też do Administracji **„Kurjera Polskiego“ we Lwowie, ul. Kopernika l. 5.** Stosownie do tego, gdzie komu bliżej i zkąd pragnie pismo otrzymywać.

☞ *Szanownych Abonentów, którzy dotychczas prenumeraty za czas ubiegły nie uiścili, upraszamy o wyrównanie zaległości.*

Kronika krakowska.

Kalendarz. Dziś: św. Piotra; jutro: św. Katarzyny p.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Sobota 29 kwietnia. O g. 7 w. w teatrze: „Wejście w świat“ komedja Z Przybylskiego (benefis p. Wernera).

Niedziela 30 kwietnia. O g. 7 w. w teatrze: „Wejście w świat“ kom. Przybylskiego (po raz drugi). — O g. 7 w. wystawa obrazów. Oświetlenie elektryczne. Koncert muzyki wojskowej. — O g. 5 p. p. odczyt prof. Morawskiego „O cesarzu Hadryanie“ (aula uniwersytecka). — O g. 3 p. p. walne zgromadzenie członków Czytelni polskiej katolickiej młodzieży. — O g. 7 w. wieczorek pamiątkowy Stowarzyszenia rękodzielników „Zgoda“.

Kalendarz rybacki. W kwietniu nie wolno łowić boleni, lipieni, głowacic, świnek, wyrozubów, czopów, sandaczy i raków samic. Raki samce wolno łowić i sprzedawać. Złowione ryby i raki muszą mieć miarę przepisaną. Pstrąg i łosoś w kwietniu dobrze idą na wędkę; kwiecień jednak dla sportu wędkowego nieodpowiedni, gdyż prawie wszystkie ryby z powodu zbliżającego się tarła mało przyjmują pożywienia i na ponęty są obojętne.

Kalendarz myśliwski. Polować można na słomki, cietrzewie, głuszcze, dropie, pardwy i w ogólności na ptactwo błotne i wodne.

Wspierajmy przemysł ojczysty!

Dnia 28 kwietnia.

Nowy urząd pocztowy. Z dniem 1 maja 1893 r. wejdzie w życie nowy urząd pocztowy w Kleczy górnej, w powiecie wadowickim, ze zwykłym zakresem czynności. Okręg doręczeń tego urzędu stanowić będą gminy Klecza górna, Barwałd dolny, Barwałd średni i Łękawica. Urząd ten otrzyma połączenie ze siecią pocztową za pomocą jazdy posłańczej, obiegającej pomiędzy Wadowicami i Mogilanami.

Zapomogi. Z fundacji banku hipotecznego udzielił prezydent dr. Szlachtowski procenty po 75 złr jednemu majstrowi profesji szewskiej i i jednemu majstrowi wyrobu kufrów, z których każdy ma 7 dzieci do utrzymania i wyżywienia.

Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji, zawiadamia, że wedle zawiadomienia zarządu poczt Wielkiej Brytanji, nie rozciąga się wydany dla Wielkiej Brytanji i Irlandji zakaz przywozu noszonych sukien w pakietach pocztowych na takie suknie, które są czyste.

Składki na sprowadzenie zwłok ś. p. Teofila Lenartowicza nadesłali w dalszym ciągu: po 50 ct. pp.: J. Bociański, J. Madej; po 1 złr. ks. kan. Oprzędek, sekretarz Stafiej St Królikowski; po 2 złr. włościanie z Brzerzanowa, St. Zbroja; po 5 złr. hr. R Wodzicki, p. Jalbrzykowski; po 10 złr prezes R. P. A. Milieski, hr. Wł. Mycielski, Wydział Rady powiatu Podhajec; 14 złr. 50 ct. burmistrz miasta Jasła ze składek: 20 złr. Wydział Rady powiatowej Ropczyce; 21 złr. 50 ct. burmistrz miasta Stryja ze składek. Z poprzedniemi wykazami ogółem złożono do rąk moich 1.076 złr. 55 ct.

Ksawery Konopka.

Z ruchu budowlanego. Miasto nasze nie na żarty rozprzestrzenia się we wszystkich kierunkach. Na każdej niemal ulicy widzieć można nowo wznoszące się budowle dwu i trzy piętrowe, a wszystkie mają być według zapewnień pp. budowniczych wykończone jeszcze w b. roku. Do nowej serji gmachów, jakie wkrótce mają upiększyć miasto nasze przybędą: dom dwupiętrowy p. Kaspra w ul. Helclów i takiż dom p. Sławińskiego w ul. Topolowej. Plany na powyższe budowle zatwierdził już magistrat.

Z budowli miejskich są już na ukończeniu: szkoła miejska w ul. Studenckiej (takowa oddaną zostanie w dniu 1 września do użytku publicznego) i budynek akcyzowy przy rogatce wolskiej, jaki już w czerwcu oddany zostanie urzędowi akcyzowemu.

Budowa schronienia fundacji ks. Lubomirskiego jest prowadzoną obecnie tak, że jeszcze przed zimą humanitarna ta instytucja działalność swą rozpocząć będzie mogła.

Zabudowania zajmowane przez wojskowość na Wawelu zostaną w b. roku kosztem rządu pokryte nową ogniotrwałą dachówką, zamówioną już w znanych zakładach p. Karola Czecza w Płaszowie.

W Dąbiu ma być wkrótce urządzone przez gminę m. Krakowa pole doświadczalne dla seminarjów męskiego i żeńskiego, w celach nauki sadownictwa, pszczelnictwa i warzywnictwa.

Licytacja. W urzędzie tutejszego c. k. starostwa odbędzie się w dniu 5-go maja b. r. publiczna licytacja na dzierżawę prawa propinacji w majętnościach: 1) Kobylany i Brzezinka (cena fiskalna 650 złr.), 2) Olsza (cena fiskalna 400 złr.), 3) Piaski i Dąbie z przysiółkami Beszcz i Głębinów (cena fisk. 2.100 złr.), i 4) Tonie (cena fisk. 600 złr.) Powyższe dzierżawy wypuszczone zostaną od 1 stycznia 1894 roku do 31 grudnia 1899, 1900 i 1901 roku.

Dnia 29 kwietnia.

Biskup wojskowy Belo Potoczky wczoraj rano odjechał do Przemyśla.

Rosyjski wielki książe Mikołaj wczoraj rano przejechał z Wiednia do Podwołoczysk.

J. E. Ludwik hr. Wodzicki przejechał wczoraj wieczorem przez Kraków, udając się do Wiednia.

Z Uniwersytetu: P. Bernard Gross, rodem z Krakowa, otrzymał wczoraj na tutejszym Uniwersytecie stopień dra praw.

Stan zdrowia Józefa Blizińskiego jest tak groźny, że bolesnej katastrofie nie podobna już zapobiedz. Wycieńczenie sił doszło do ostatecznych granic i życie gaśnie, chociaż jeszcze duch rwie się do życia. Mimo ciężkich cierpień jakie obecnie przechodzi, rozmawia Bliziński dość przytomnie, zapytując to o bliższych przyjaciół, to znów o swoje sztuki, o teatr lwowski i krakowski. Wczoraj zrana odwiedził go dyrektor Estreicher, którego zaraz poznał i chwilę z nim rozmawiał, serdecznie witał Ojca Wacława z zakonu OO. Kapucynów. Gdy w toku rozmowy O. Wacław wspomniał: „możeby zmówić paciorek“, zawołał chory: „o dobrze, ja tak pragnę się modlić!“ Pod wieczór był przytomniejszy, niż zrana. Dopiero koło 3 zrana popadł w agonię. Żona, pani Zofia Sokołowska i redaktor dr. J Orłowski nie odstąpili chorego ani na chwilę.

Stowarzyszenie pracy kobiet. W niedzielę dnia 30 kwietnia ukaże się w lokalu Stowarzyszenia pracy kobiet (Rynek A-B. 43) piękna praca, która niewątpliwie przyciągnie wielu ciekawych. Jestto mianowicie sztandar wykonany dla „krakowskiego Stowarzyszenia kelnerów“ podług kompozycji i rysunku profesora Jabłońskiego, przez pannę Ksawerę Chlebowską nauczycielkę haftu w szkole robót, ze współudziałem uczennic. Pierwsza strona: na ukośnie zeszytym sztandarze biało amarantowym, obraz przedstawiający świętą Martę, usługującą Chrystusowi. Cały ten obraz ma średnicy 65 centymetrów, wykonany na białej materji, która niemal całkiem jest pokryta haftem srebrnym atłaskowym, wycieniowanym nadzwyczaj pracowicie. Ujęty w złote ornamentacje i napisami ozdobiony. U dołu dwie ręce splecione, godło braterstwa. Na szwie i u dołu jeszcze napisy odpowiednie złotem haftowane, to praca żmudna samej panny Chlebowskiej. Druga strona sztandaru, tak samo ukośnie zeszyta materja biała z niebieską (kolory miasta Krakowa). Pośrodku tychże rozmiarów co obraz, herb księstwa Krakowskiego, orzeł srebrny na tarczy amarantowej, ujętej w wieniec laurowy, nad którym wznosi się wspaniała korona. W koło herbu i u dołu sztandaru są napisy złote. To jest praca uczennic pp. Radwańskiej i Rudnickiej, zawsze pod kierukiem panny Chlebowskiej wykonane. Ponieważ wystawa sztandaru odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia pracy kobiet, zwiedzający będą mogli przy tej sposobności naocznie przekonać się o coraz większym rozwoju Stowarzyszenia pracy kobiet. Do rozwoju tego przyczyniają się liczne obstalunki wykonywane pod czujnym dozorem. Pierwszym znaczniejszym obstalunkiem są bluzy dla służby kolejowej, oraz wyprawy ślubne z całem zaufaniem oddane młodej instytucji. Obecnie szwalnia zatrudnia w swoim lokalu 20 robotnic, oprócz tego rozdaje roboty wielu robotnicom w mieście. Cel wzniosły i szlachetny aby dać pracę wszystkim co tej pracy potrzebują!

Do Stowarzyszenia pracy kobiet przystąpiły w tych czasach ks. Jerzowa Czartoryska z córką, hranina Marja Wielopolska, profesorowa Korczyńska, p. Hołomaznik i dr. profesor Madurowicz.

Z teatru. Dzisiejszy benefis Władysława Wernera, zapowiada się pod każdym względem niezwykle świetnie. Już samo nazwisko autora premjery, Zygmunta Przybylskiego, daje pełną gwarancję, że wieczór spędzimy przyjemnie. Potwierdzają nasze mniemania sukcesy jakie „Wejście w świat“ święciło na scenach warszawskiej i lwowskiej. Co do gry artystów, niemal pewni jesteśmy, że ona będzie mogła zadowolić wybredne wymagania, Przybylski bowiem umie pisać dla — artystów. Jestto sztuka, którą niewielu autorów posiada. Autor „Wicka i Wacka“ zna doskonale siły wszystkich teatrów polskich, i pisząc, zawczasu rozdaje w myśli role. Aktorzy w sztukach Przybylskiego czują się jak w domu u siebie, role ich nie krępują, poruszają się swobodnie, tak jak w dobrze przykrojonym do figury ubianiu.

Jeżeli dodamy jeszcze, że wieczoru tego przypada benefis (ostatni benefis w tym sezonie, a może i w tym teatrze) utalentowanego artysty, niezrównanego Bartosza Głowackiego w „Kościuszce pod Racławicami“ Władysława Wernera, słowa wyrzeczone na początku znajdą chyba zupełne usprawiedliwienie. Teatr będzie pełny.

Z „Pracy“. Walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia katol. młodzieży rękodzielniczej „Praca“ pod przewodnictwem prezesa tegoż Stowarzyszenia, odbędzie się w niedzielę dnia 30 kwietnia o godzinie 3 po południu w sali Rady miejskiej, plac Franciszkański.

Program: 1) Zagajenie. 2) Jakich środków użyć należy do podniesienia dobrobytu klasy robotniczej? 3) O prasie socjalistycznej. 4) O socyjalizmie katolickim. 5) Uchwały, wnioski, interpelacje

Wieczorek pamiątkowy. W nowym lokalu Stowarzyszenia rękodzielników krak. „Zgoda“ odbędzie się w niedzielę dnia 30 b. m o godzinie 7 wieczorek dla członków Stowarzyszenia i ich rodzin. Na wieczorku tym wygłosi prof. dr. Sokołowski odczyt o dokonanym przed stu laty rozbiorze Polski.

Dzień I Maja, dawnym zwyczajem powitany zostanie pobudką wojskową. Tego roku mają cztery orkiestry pobudkę tę wykonać we wszystkich dzielnicach miasta.

Wielki festyn ogrodowy. Wczoraj w dalszym ciągu odczytywano na posiedzeniu ściślejszego komitetu prace i utwory nadesłane do „Skarbonki“. Bogactwo, pierwszorzędnej wartości materjału zmusiło komitet do rozszerzenia pierwotnie zakreślonych ram jednodniówki. „Skarbonka“ składać się będzie z 12 kolumn druku, co jednak nic a nic nie wpływa na cenę pisma, zostaje ona taką jaką była poprzednio t. j. 20 ct. na festynie. 50 ct. w handlu księgarskim.

Dysputowano również nad żywym obrazem „Noc w Wenecji“, układem którego zajmuje się znany artysta-malarz p Tomasz Lisiewicz. „Noc w Wenecji“ w długiem szeregu zabaw na festynie zajmie niewątpliwie poczesne miejsce.

Zakończenie zabaw zimowych w parku dra Jordana, odbędzie się jutro dnia 30 b. m. o godzinie 4 po południu.

Pogrzeb ś. p. dra Wojtaszka zgromadził w dniu wczorajszym na cmentarzu krakowskim wszystkich niemal lekarzy miejscowych, profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, wielu słuchaczy medycyny i liczną publiczność, która z domu przedpogrzebowego towarzyszyła zwłokom zgasłego lekarza do mogiły. Nad grobem pożegnał ś. p. dra Wojtaszka prof. dr. Trzebicki w imieniu Towarzystwa lekarskiego, a dr. Cercha żegnał zgasłego ducha w imieniu przyjaciół i kolegów.

Z Izby sądowej. Trybunał na mocy werdyktu ławy przysięgłych skazał w dniu wczorajszym Franciszka Porębskiego, wyrobnika lat 25 liczącego na 5 lat ciężkiego więzienia z jednodniowym postem co dni 14, a to za kradzież z włamaniem. Zasądzony Porębski aczkolwiek jeszcze młody, już 7 lat przebył w kryminale. W roku 12 karany już był policyjnie, a w 14 roku znanym był powszechnie jako nałogowy złodziej.

Konfiskata. Komisarjat targowy skonfiskował w piątek, dnia 28 b. m. handlarzom ryb nad Wisłą, przy moście Podgórskim 53 sztuk ryb białych, tak zwanych świnek, które ustawa ze względu na czas ochronny tychże ryb, łowić i sprzedawać zabrania. Ponieważ ryby te były żywe, wpuszczono je zaraz do Wisły, a handlujący pociągnięci będą do odpowiedzialności.

Wypadek. Na Półwsiu Zwierzynieckim w ulicy Senatorskiej przez nieostrożność z okna I go piętra wypadł na ulicę 16 to letni K. Wypadek ten szczęśliwym zbiegiem okoliczności zakończył się tylko na lekich obrażeniach ciała.

Schwytany na zasadzce. W realności p. Stan. Armółowicza juniura, przy ulicy Szczepańskiej, ujęła straż policyjna w porze nocnej indywiduum, ukryte w zaułku piwnic. Aresztowany podał się za Mieczysława Wiśniewskiego, po ścisłem jednakże dochodzeniu przyznał się wreszcie, że się zowie Aleksander Kobylski z Halicza. Lubo przyaresztowany twierdził, że tylko w celu przenocowania się, znalazł się w obcej kamienicy — policja jednak stwierdziła, że tenże niedawno wypuszczony z więzienia we Lwowie, jedynie w zamiarze dokonania nowej kradzieży zajął miejsce i ukrył się w piwnicy, gdzie jednak przed dokonanym czynem został wytropionym.

Policja przyaresztowała w dniach 27 i 28 kwietnia za różne przekroczenia razem 54 osób. Z tych oddano sądowi do ukarania za kradzież 3, za oszustwo 1, za przybranie fałszywego nazwiska 1, za powrót z wydalenia 7, za wstręt do pracy 4, za pijaństwo 2. Magistratowi do wyszupasowaoia 7, za brak przytułku i zajęcia 7. Policyjnie ukarano 6. Szpitalowi do leczenia 2. Wdrożono dochodzenie w sprawie przynależności do gminy przeciw 14 osobom.

W aresztach policyjnych w tymże czasie znajdowało się razem 113 osób.

Składki: Stowarzyszenie bratniej pomocy kelnerów w Krakowie złożyło na nasze ręce złr. 5 na sprowadzenie zwłok ś. p. Lenartowicza.

KRONIKA PODGÓRSKA.

To sysak! Zabawna scena rozegrała się w składzie starzyzny żelaza. Z jakiejś fabryki właściciel składu użytego żelastwa sprowadził aż dwie wielkie fury. Kiedy poczęto je zrzucać na ziemię jakiś jegomość zauważywszy coś podobnego do dawnego rycerskiego hełmu, zaatakował handlarza o cenę. Żyd widząc przed sobą przyzwoicie a nawet wykwintnie ubranego pana, sprytny z natury zrozumiał, że może grubo zarobić, oświadczył więc, że żąda pięć złotych.

Pan wziął w rękę ów mniemany hełm i jakoś skłonnym się okazał do kupienia, ale z pomiędzy gromadki ciekawych, dowcipniś nieznajomy zawołał ze śmiechem: T o d a w n y s z y s z a k !

— Nu tak, to s y s a k !

Wszyscy zaczęli śmiać się a pan mocno skonfundowany, rzucił o ziemię ów s y s a k , pokazało się bowiem po bliższem obejrzeniu, że to obtłuczony, zwykły garnczek. Żydek zrobił strasznie głupią minę, że nie udało się mu zmistyfikować jakiegoś domorosłego archeologa.

†

Józef Bliziński.

W chwili gdy już numer dzisiejszy oddany był pod prasę, otrzymujemy wieść żałobną, że Józef Bliziński dziś zrana o g. 6 m 50 życie zakończył. Złamani boleścią po ciężkiej stracie, która nas głęboką okrywa żałobą, poprzestajemy na razie na zanotowaniu tego zgonu, wyrywającego społeczeństwu polskiemu jednego z najznakomitszych pisarzy i najzacniejszych ludzi.

Cześć Jego pamięci!

TELEGRAMY.

Dnia 29 kwietnia.

Berlin. Dzienniki tutejsze ogłaszają sprawozdanie z posiedzeń komisji 21, dotyczące oskarżeń ahlwardtowskich, z których jednakże do żadnego rezultatu dojść nie można, oprócz tego, iż ton prasy żydowskiej jest niezwykle namiętny.

Paryż. Senat przyjął jednogłośnie cały budżet. Budżet tem samem przesłany zostaje Izbie deputowanych do szczegółowego rozpatrzenia.

Bruksela. Senat przyjął wniosek Nyssena 52 głosami przeciw jednemu głosowi. 14 senatorów wstrzymało się od oddania głosów. Z kolei wniosek Nyssena wręczony zostanie Koronie do przejrzenia i potwierdzenia.

Bruksela. W stanie zdrowia prezydenta ministra Beernaerta zaszło polepszenie.

Londyn. Jakiś pan Townsend, strzelał do okien Gladston'a, będąc w stanie nieprzytomnym. Żona Townsenda zeznała, iż jej mąż miewa ataki obłąkania, z których jeden doprowadził go widocznie do szalonego czynu.

Sofja. Wielkie sobranije zbiera się dnia 14 b. m. (2-go w myśl kalendarza juliańskiego) maja w Tirnowie.

Nowy Jork. Wczoraj wybuchł cyklon, który spustoszył całe miasta. Spadł grad i w wielu miejscach nastąpiło oberwanie chmur. W Oklahoma zginęło około 40 tu osób. Keokukfalls i inne wsie doszczętnie zniszczyła burza.

Chrystjanja. Król konferował z radykałem Fastingiem, członkiem storthingu. Konferował również król z radcą stanu Kilkalem. Stang nie był wzywany do króla.

Giełda krakowska.

Kleparz 28 kwietnia 1893.

Na dzisiejszym targu wzięła górę tendencja zwyżkowa i nie dziwić się temu, skoro tak bardzo jest niepomyślny stan ozimin i zasiewów wiosennych, a to nietylko u nas w kraju, lecz prawie w całej Europie środkowej. Wszędzie rola mizernie wygląda, bo posucha i nocne przymrozki wyrządziły dużo szkody już niepowrotnej, chociażby deszcze tak dawno wyczekiwane teraz nastąpiły... Tak żyta przepadną, ludność w Austrji i w Niemczech pozbawiona będzie swego chleba powszedniego. Dlatego dziś znacznie podskoczyły wszystkie ceny.

Kolej żelazna dostawiła dzisiaj sporo żyta, a z komory na Baranie nadszedł wielki transport jęczmienia, szczególnie browarnego. Ruch też targowy był bardzo ożywiony; młynarze i mączniki poczynili zakupna znaczne, bo uporczywe trzymanie się w rezerwie na nic się nie przydało.

Płacono za 100 kilogramów netto, lecz bez opłaty akcyzowej:

Pszenica biała od 8·80 do 9·15; czerwona 8·60 do 8·80; żółta 8·30 do 8·50: żyto 7·10 do 7·30; jęczmień (browarny) 7·20 do 7·40; pastewny 6·10 do 6·50; owies 6·50 do 6·70; rzepak 12·50 do 14·—; proso 6·70 do 8·—; jagły 10·70 do 11·50; bób 6·30 do 6·60; tatarka 8·70 do 9·15; groch (drobny) 10·60 do 10·90; koniczyna (czerwona) 67·— do 68·—; (biała) 69·— do 70·—; (szwedzka) —·— do —·— lnianka 9·40 do 9·85; kminek 20·— do 21·—; wyka 6·10 do 6·70; fasola 10·60 do 11·50; kukurydza 5·80 do 6·55; ziemniaki (hkltr.) 2·— do 2·25; siano (cetnar) 1·70; słoma 1·—; masło (garniec) 4·60; jaja (kopa) 1 80; spirytus (hektolitr) na 95% Trallesa 76·—; okowita (hektolitr) na 80% Trallesa 73·—.

Przyjechali do Krakowa.

Dnia 28 kwietnia.

Grand Hotel. R. br. Kalnoky z Opawy. — W. Dąbski z Dębicy. — R. Wojciechowski z Trzciany. — S. Klobassa ze Skołyszyna. — J. Weiss z Wiednia. W. Mańkowska z Podola ros. — B. hr. Plater z Poznania. — E. Jastrzębski z Dębna. — J. Wessenhoff z Besarabji. — Fr. br. Tessedik z Tuszopol. — J. Rossner z Cieszyna.

Hotel Drezdeński. Fr. Kratter ze Lwowa. — M. Klein z Wiednia.

Hotel „pod Różą“. M. Ryliński z Prądnika. — J. Zielonka ze Szczawnicy. — Dr. M. Elkner z Zakopanego. — M. Grochowski ze Lwowa.

Hotel Krakowski. J. Baczeński ze Szczawnicy. — W. Rylski z Błażowa.

Hotel Saski A. Michalska ze Szwajcarji. — K. Zbyszewski z Zarzecza. — J. Skrzyńska z Rzeszowa. — Z. hr. Tarnowski z Dzikowa. — M. Böhm z Berlina. — M. Feldslarek z Wiednia. — Fr. Heller z Wiednia. — E. Rekowska z Poznańskiego. — Ks. M. Dzierzyński z Cieklina — M. Jastrzębska z Jurkowa. — Z. Wisłobocki z Wisłobok. — J. Kisielewski ze Słupiec.

Hotel Centralny. J. Czermak z Pragi. — B. Bastyan ze Lwowa. — J. Helfer z Wiednia. — A. Glas z Wiednia. — Z. Kollatorowicz z Kowala.

Z rynków towarowych.

Wiedeń dnia 28 kwietnia.

Produkty rolne. Pszenica na jesień 8.54 do 8.55; na wiosnę 8 17 do 8.12; na maj-czerwiec 8.08 do 8 10; żyto na wiosnę 7 20 do 7.25; na maj-czerwiec 7.08 do 7.—; kukurydza na maj-czerwiec 5.17 do 5·19; owies na wiosnę 6.15 do 6.18; rzepak na kwiecień —.— do —.—; nowy rzepak 15.25 do 15.50 Koniczyna biała 60.— do 85.—, za czerwoną 60.— do 78.— za 100 kilo, jęczmień 6.30 do 7.25, słód 5.50 do 6.10.

Mąka. Pszenna 0 (100 kg.) 15.05 do 16.05; Nr. I. 14.90 do 15.65; Nr. II. 14.65 do 15.40; otręby 3.85 do 3.95; żytnia Nr. I. 11.85 do 12.85; II. 10.25 do 10.85, III. 7.25 do 8.25, otręby 4.60 do 4.65.

Spirytus. Kontyngentowany 10.000 ltr. z dostawą natychmiastową 16.— do 16.40; na czerwiec —.— do —.— (ceny podnoszą się).

Kursa krakowskie.

Z dnia 28 kwietnia 1893.

	płacą	żądają
Waluty		
Ruble papierowe . . . . za 100 rubli	127 —	128 —
Marki niemieckie . . . . za 100 mar.	59 60	60 10
20-to frankówka złota	9 66	9 76
Listy zastawne za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bieżącego		
4½% galic. Banku hipotecznego . .	100 —	101 —
5% „ „ „ . .	100 80	101 60
5% „ „ „ z 10% prem.	109 75	110 75
4½% galic. Tow. kred. ziem.	100 60	101 40
4½% galicyjskiego banku krajowego	100 30	101 —
5% Tow. kred. ziem. Król. Pol. ser. V za rubli 100, w rublach i kop. .	100 —	101 —
Obligacje (za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bieżącego).		
4% gal. poż. kraj. koron.	95 60	96 40
4% galicyjskie propinacyjne	96 75	97 50
5% konwn. gal. Banku kraj. I. Em.	100 50	101 25
5% „ „ „ „ II. Em.	102 —	— —
4½% pożyczki krajowej galicyjskiej .	100 —	101 —
4% Listy likwid. Król. Pol. za r. 100	97 50	99 —
Losy.		
Miasta Krakowa	23 50	25 50
„ Stanisławowa	— —	— —
Czerwonego krzyża austrjackie . . .	19 50	20 25
„ „ węgierskie . . .	13 —	14 25
Węg. budowy tumu (Bazylika) . . .	8 80	9 40

POCIĄGI KOLEJOWE.

Z Krakowa odchodzą:

W kierunku **Lwowa:** 7·3 r., 8 r., 10·30 r., 9·20 w., 10·55 w. — W kierunku **Wiednia:** 5·40 r., 6·40 r., 9·25 r., 3·5 pop., 10 w. — W kierunku **Warszawy** 5·40 r., 9·25 r., 6·04 w — W kierunku **Suchej, Nowego Sącza** i t. d. 8·50 r., 5·50 po poł., 7·5 w. — Do **Wieliczki:** 1 pop., do **Tarnowa:** 5·50 pop.

Do Krakowa przychodzą:

Od **Lwowa:** 5 r., 6·70 r., 2·25 pop., 8·20 w., 9·42 w. — **Od Wiednia:** 6·45 r., 9·44 r., 8·45 w., 10·8 w. — Od **Warszawy:** 7·33 r., 5 pop. — **Z Granicy:** 8·15 w. 8·42 w. — Od **Suchej, Nowego Sącza** itd.: 6·5 r., 1·15 pop. — **Z Wieliczki:** 7·15 w., z **Tarnowa:** 8·55 r

Czas środkowo europejski. — Szczegółowy rozkład podajemy co tydzień w niedzielnym numerze naszego pisma.

Księgarnia katolicka Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie otrzymała i poleca dziełko świeżo wydane p. t. **„Żywot św. O. Franciszka z Assyżu"** napisał ks. Stanisław BIEGAŃSKI S. P. z 8 rycinami, Cena egzemplarza 60 centów.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem 2 ct., tłustym drukiem po 5 ct., Minimum ceny ogłoszeń 25 ct.

Gdy mi trzeba inserować w dziennikach lwowskich i innych krajowych lub w zagranicznych, to załatwiam zawsze najtaniej przez **Centralne biuro ogłoszeń, Lwów, ulica Kopernika 11.** 203

Poszukuje się zdolnego kopisty do zakładu fotograficznego. Bliższa wiadomość w Redakcji »Kurjera Polskiego« we Lwowie pod lit. **R. M.** 2072 8 ?

2000 złr. potrzebne do interesu fabrycznego, egzystującego od lat 30 w Krakowie na 8%. Wiadomość w Admin. »Kurj. Polsk.« **w** Krakowie. 181 2 3

Prywatysta gimnazjalny, posiadający bardzo chlubne świadectwa nauki i prowadzenia uczniów, poszukuje posady guwernera na wsi. Zgłoszenia w Adm. »Kurjera Polskiego« w Krakowie. 169 5 6

Centralne Biuro sprawunków dla prowincyi. Lwów Kopernika 11. pośredniczy w zakupie wszelkich towarów, wysyła tylko za zaliczką i policza 5% prowizji. 2031

Fortepjany przegrane od ceny 40 złr. są do sprzedania. Kraków, Rynek, Krzysztofory. **B. Gabrjelska.** 180 3 30

Panna uzdolniona w modniarstwie może dostać zajęcie. Bliższa wiadomość ul. Szewska Nr. 17, I piętro w Krakowie. 186 1 2

Powóz w dobrym stanie, używany, tanio do sprzedania. Bliższa wiadomość: **Bochnia, Rojkowski,** ulica Sandecka. 184 1 3

Raki kto i po jakiej cenie może mi dostarczyć. Oferty proszę przysyłać pod adresem **Szczepanowski Zygmunt, Budapest,** Soroksári-utcza 16. 2074 1 3

Dom z ogrodem blizko Krakowa do wynajęcia rocznie lub miesiecznie. Wiadomość w Admin. »Kurj. Polsk.« w Krakowie. 182 2 6

Na sezon kąpielowy
W RYMANOWIE
421 ordynować będzie od 1-go czerwca b. r. 1 3
Dr. Jan Jodłowski.

SZCZAWNICA.

Zakład górny ma jeszcze do wydzierżawienia kilka sklepów w Bazarze. Do jednego ze sklepów dołącza koncesję na sprzedaż tytoniów i cygar.

Poszukiwanym jest też przedsiębiorca do utrzymania **mułów** lub **osiołków** dla wygody gości kąpielowych. 355 3 4

TAPETY

Największy skład fabryczny krajowych i zagranicznych
Rulon od 15 ct. i wyżej.
wszelkie dekoracje i sztukaterje pokojowe.
Wzory przesyłamy bezzwłocznie. 390 5 12
Kutrzeba & Murczyński w Krakowie.

W nowym magazynie
MEBLI
w Krakowie, przy ul. Wiślnej Nr. 3.
wielki wybór mebli
z własnych pracowni dostarczony
Ludwika Chomiaka i Władysława Duvala
tapicera. stolarza.

Zaletą wyrobów tapicerskich, przedewszystkiem jest w najlepszym gatunku materjał użyty i z elegancją gustowne odrobienie.

Wyroby stolarskie przodować mogą jako pewne z suchego i zdrowego materjału zrobione, jako gustowne i stylowo ujęte.

Ceny bardzo nizkie.

Najświeższe żurnale lub własne rysunki przedkładamy. Za sumienne wykonanie ręczymy. Polecamy antyki na składzie i przyjmujemy takowe w komis

Ludwik Chomiak Tapicer. **Władysław Duval** Stolarz.

KSIĘGARNIA
L. ZWOLIŃSKIEGO i SPÓŁKI
w Krakowie, ul. Grodzka 40,
poleca największą świeżo założoną
WYPOŻYCZALNIĘ NUT
na wszystkie instrumenta i do śpiewu
zaopatrzoną obficie we wszelkie tak nowe, jakoteż dawniejsze utwory polskich i obcych kompozytorów.
!! Warunki nadzwyczaj przystępne !!
Abonenci otrzymają bezpłatne premie.
Pianino do przegrywania na miejscu dla użytku wszystkich kupujących i wypożyczających! 424 1 3

Restauracja hotelowa
z ogrodem i urządzeniem
w pięknem położeniu
każdego czasu **do wydzierżawienia** pod korzystnymi warunkami.
Wiadomość w hotelu Centralnym w Krakowie. 342 5 ?

Nowości wiosenne i letnie na suknie i okrycia
jako to:
Wełny kolorowe i czarne, **Kamgarny, Korciki, Chustki** wełniane, **Satyny, Zephyry, Musliny, Kretony, Płócienka** krajowe oraz **Perkale białe francuskie surowe** na bieliznę, **Szyfony, Płótna, Chustki, Bielizna stołowa** i t. p.
KASZMIR AMARANTOWY NA KOSZULKI SOKOLSKIE
poleca magazyn
Józefa Neuwert i Syna
Kraków, Sukiennice L. 1.
Próbki na żądanie opłatnie. 409 1 5

Wanny, stołki do kąpania
także z piecykami do grzania wody,
klosety pokojowe, prysznice, wanienki do kąpieli nasiadowych własnego wyrobu
poleca
KAROL MARKUS w Krakowie, Szpitalna 28.
Wielki wybór prawdziwych tulskich samowarów. 216 8 120

Skład fortepianów
PIANIN i HARMONIUM
WIKTORA BARABASZA i Sp.
Kraków, ul. Florjańska l. 6, I p
Wszystkie instrumenta osobiście wybrane przez właściciela w fabrykach w Wiedniu, Berlinie, Lipsku, Dreznie etc. etc. 427 1 104

LEOPOLD LITYŃSKI, Lwów, ulica Kopernika 2.

Do panów Właścicieli dóbr!

DŁAWNIKI, przyrządy do ratowania bydła przed udławieniem po 5 złr. Wszelkie **ARTYKUŁY GOSPODARSKIE, FARBY OLEJNE** gotowe do użycia. **SZCZOTKI i ZGRZEBŁA** dla koni. Szczotki do mycia powozów. **SKÓRKI** irchowe, **MYDŁA do siodeł.** Nieprzemakalne **SMAROWIDŁA** do skóry. **LAKIER** matowy do skóry (Cirage Harnaise) **VASELINA, KIT** do kopyt, **PŁYN** restytucyjny **KWIZDY.** Proszek korneuburgski, **ARTYKUŁY GUMOWE:** płyty i węże poleca najtaniej
SKŁAD FARB i MATERJAŁÓW 2065 14 ?
Leopolda Lityńskiego
WE LWOWIE, ulica Kopernika 2.

Leopold Lityński, Lwów, Kopernika 2.
Leopold Lityński, Lwów, Kopernika 2.
LEOPOLD LITYŃSKI, Lwów, ulica Kopernika 2.

Sadzonki, nasiona leśne i drzewka ogrodowe
starannie opakowane, rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją
Leśnictwo Zassów pod Czarną

SADZONKI LEŚNE Cena za 1000 sztuk	NASIONA Cena za funt = ½ kig.	DRZEWKA OWOCOWE Cena za 100 sztuk
Sosna zwycz. i czarna 1 rocz. 50 ct.	Sosna zwyczajna 1·60 zł.	Dziczki jabłoń. 25 50 cm. 1 zl.
„ 2-letnia wyczerpana.	„ czarna 1·10 „	„ gruszek 15—25 „ 1 „
„ amerykań. 2 let. po 3·50 zl.	„ amerykań. 4·— „	Leszczyna gat wyb. 25—50 „ 3 „
Świerk 2, 3, 4 i 5 let. po 1, 1·50 2, 2·50 „	Świerk 1·10 „	Porzeczka duża słodka czerw. 6 „
Modrzew 2, 3 i 4 let. po 2, 2·50 i 3·— „	Modrzew 2·— „	Lipa szerokolistna 25—50 cm 4 „
Olcha 2, 3 i 4 let. po 2·50, 3 i 3·50 „	Akacja —·30 „	Kasztan zwyczajny 25—50 „ 3 „
Brzoza 2, 3 i 4 let. po 2·50, 3 i 3·50 „	Brzoza —·40 „	Cierń Chrystusa 70—100 „ 4 „
Jasion 1 rocz. 8—15 cm. 3·50 „	Olcha —·50 „	Wiąz 70—100 „ 5 „
Jawor 1 roczny 10—25 cm. 4·— „	Jasion —·30 „	Jasion 100—140 „ 4 „
Klon 2 let. 25—40 cm. 6·— „	Dostawa do kolei darmo, a woreczki na nasiona i za opakowanie sadzonek liczy się własne koszta.	Jawor 100—140 „ 5 „
Akacja do 30—50—80—100 cm. po 2, 2·50, 3, 4 zlr.		Klon 100—140 „ 5 „
Crategus (na żywopłoty) 15—30, 25—40 ct., 8 i 10 zlr.		Akacja 120—150 „ 2 „
		Mniej jak 10 sztuk z jednego gatunku nie sprzedajemy, a niżej 100 sztuk nie wysyła się.

Świerki, modrzewie i sosny od 100 do 140 cm. po 30 ct. za sztukę.
W razie łaskawego zamówienia, upraszamy o podanie poczty i stacji kolei.
Z wysokim szacunkiem 363 4 6
Zarząd leśny w Zassowie pod Czarną, o. p. Zassów, st. tel. Czarna.

SKŁAD PIWA i PORTERU
Z BROWARU
ARCYKSIĘCIA ALBRECHTA
w Żywcu.
Takowe sprzedaję po następujących cenach:

Piwo cesarskie	**10** ct.	Porter	**16** ct.
„ marcowe	**12** „	Ale	**16** „

Przy odbiorze 10 butelek naraz odpowiedni rabat. Również przyjmuję zamówienia na piwo żywieckie w beczkach. 741(20-20)
G. LAZAR. — KRAKÓW,
ulica św. Jana, l. 9, na dole w podwórzu.

RESTAURACJA
TURLINSKIEGO
w Krakowie
w hotelu „pod RÓŻĄ".
Obiad za 1 złr.
Sobota 29 Kwietnia.

ZUP.: Zupa Grochowa. Consommé Colbert. Rosół z grysikiem.
PRZYST.: Volauvent. Mózg au boeurre noir. Sztuka mięsa, sos cybulowy.
PIECZ.: Rozbef z jarzynkami. File Mignons. Befsteak z jajem.
LEGUM.: Kluski kartoflane. Sewerynki pączowe. Galaretka.

Mieszkanie
składające się z czterech pokoi, przedpokoju i kuchni na I piętrze, jest do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Dietla Nr. 74 383 1 3

Osoba z dobrego domu, w średnim wieku, posiadająca praktykę przy wielkim gospodarstwie poszukuje miejsca do zarządu w domu obywatelskim, w razie potrzeby może złożyć kaucję. **Łaskawe zgłoszenia pod** literami Z. G. poste restante Grybów. 396 2 4

FORTEPIAN
BOMBERGERA
nagrodzony medalem na wystawie wiedeńskiej, używany, w dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę. Obejrzeć można od 3-iej do 5-tej. Radziwiłłowska 13 II. piętro w Krakowie.

MIESIĄC MARJI
ułożył
X. P. Smolikowski.
Najpiękniejsze ze wszystkich wydanie, na welinie, str. 325, broszurowane **80 ct.,** bardzo ozdobnie oprawne **złr. 1·20.**

MIESIĄC MARJI
X. Z. GOLIANA,
nowe wydanie broszurow. **60 ct.,** oprawne w płótno **złr. 1.**

MIESIĄC MAJ
X. J. Nowakowskiego,
broszurowane **40 ct.**

WITAJ GWIAZDO MORZA
X. J. Krukowskiego,
Cena 45 ct.

NOWE CZYTANIA MAJOWE
Ks. J. Krukowskiego.
Cena **40 ct.**

Kaliskie Nabożeństwo Majowe
Cena **60 ct.**

U Stóp Marji
p. MARJĘ RAFAELĘ,
broszur. **40 ct.,** oprawne **60 ct.**
Tudzież wiele innych książeczek na Maj, posiada w zapasie i poleca
KSIĘGARNIA
Spółki Wydawn. Polskiej
W KRAKOWIE.
Zamiejscowi dołączają na przesyłkę 15 ct. 88 4 10

KWIATY
w ogrodzie naprzeciw Cmentarza krakowskiego.
Poleca się Szan. Publiczności **Kwiaty** do upiększania **Grobów wiosenne** letnie, zimo-trwałe drzewka ozdobne, **Róże płaczące, Głogi, jesiony, wierzby, Thuje, Cyprysy** i t. p., również upiększa się Groby. Życzenia zamiejscowe załatwia się listownie wszystko po cenach b. przystępnych.
Zarząd ogrodów w Olszy
306 5 12 poczta Kraków.
E. Uklański.

JABŁKA
tyrolskie i krajowe od 8 cnt. funt. **Pomarańcze i cytryny** w najlepszych gatunkach Wszelkie nowalje jako to: **szparagi, kalafiory, rzodkiewka i sałata**

Jarzyny suszone bocheńskie:
fasolka zielona i szparagowa, warzywa do rosołu (Julienne) marchewka karota krajana, groszek zielony i t. p.

Ogórki kiszone i korniszony.

BULION
z dziczyzny wyśmienity, własnego wyrobu po 3 złr. oraz wołyński po 2 złr.

KNORECK i Spółka.



GRZYBKI
suszone litewskie, zupełnie jasne i bez korzonków po 1·60 funt.

SERY
wszelkiego gatunku krajowe i zagraniczne.

ŚWIEŻE MASŁO DWORSKIE
deserowe i kuchenne.

CHLEB WIEJSKI
czysto żytni jasny i ciemny.

Kompoty, konfitury i marmulady
we wszelkich gatunkach.

Wódki, Likiery i Koniak francuski
słynnej Firmy Lanneluc-Sanson w Bourg sur Gironde.

Bryndza majowa, szynka i wędliny.

Ryby, śledzie i wszelkie marynaty.

Raki żywe
zawsze na składzie
i Drób tuczony

poleca:
KAROL KNORECK I SPÓŁKA
Pierwszy handel dziczyzny, towarów kolonjalnych, win, wódek i delikatesów w Krakowie, Florjańska 23.
Wszelkie zamówienia uskutecznia się pocztą odwrotną. Handel zakupuje przez cały sezon każdą ilość **łownej zwierzyny, raków i jaj pantarczych.** 402 3 ?

C. k. austrjackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy ważnego od 1 maja 1893 według czasu środkowo-europejskiego.

Odjazd z Krakowa (względnie Podgórza).

Godzina	Pociąg	Stacja	Kierunek i połączenia
7·07 rano / 7·16	poc. posp. Nr. 3	z Krakowa. / z Podgórza-Płaszowa.	do Podwołoczysk; ma połączenie w Tarnowie do Stróż i N. Zagórza, od 25 czerwca do 15 września i od Nowego Sącza do Jasła i Nowego Zagórza.
8·00 / 8·10	osob. Nr. 15	z Krakowa. / z Podgórza-Płaszowa.	do Lwowa; ma połączenie w Bierzanowie do Wieliczki, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia.
10·45 przed pol. / 10·55	Nr. 13	z Krakowa. / z Podgórza-Płaszowa.	do Podwołoczysk; ma połączenie w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, w Przeworsku do Przemyśla, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.
9·20 wieczór / 9·28	Nr. 1	z Krakowa. / z Podgórza-Płaszowa.	do Suczawy przez Lwów; ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza.
10·55 w nocy / 11·05	osob. Nr. 5	z Krakowa. / z Podgórza-Płaszowa.	do Podwołoczysk; ma połączenie w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja, od 1 lipca do 31 sierpnia ma w Tarnowie połączenie do Orłowa.
6·40 po poł. / 6·50	Nr. 17	z Krakowa. / z Podgórza-Płaszowa.	do Rzeszowa; ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie, do Żywca i w Bierzanowie, do Wieliczki w Tarnowie do Grybowa.
12·00 w poł. / 12·20	miesz. Nr. 451	z Krakowa. / z Podgórza-Płaszowa.	do Wieliczki.
8·10 wieczór / 8·30	Nr. 461	z Krakowa. / z Podgórza-Płaszowa.	do Wieliczki; ma połączenie w Bierzanowie od pociągu Nr. 16 ze Lwowa.
8·44 rano / 8·53 / 9·04 przed poł. / 9·13	osob.	z Krakowa (przez Zwierzyniec.) / z Zwierzyńca. / z Podgórza-Płaszowa. / z „ Przystanku.	do Husiatyna przez Suchą, Nowy Sącz, Nowy Zagórz; ma połączenie w Kalwarji do Wadowic i Bielska, w Suchej do Żywca i Zwardonia, w Nowym Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzu do Chyrowa.
7·05 wieczór / 7·20 / 7·25 / 7·33	miesz.	z Krakowa (przez Zwierzyniec.) / z Zwierzyńca. / z Podgórza-Płaszowa. / z „ Przystanku.	do Chyrowa przez Suchą, Nowy Sącz, Nowy Zagórz; ma połączenie w Kalwarji do Wadowic, w Zagórzanach do Gorlic, w Nowym Sączu do Orłowa, w Jaśle do Rzeszowa.
4·38 rano / 4·53 / 5·00 / 5·06		z Krakowa (przez Zwierzyniec.) / z Zwierzyńca. / z Podgórza-Płaszowa. / z „ Przystanku.	do Oświęcimia.
2·20 po poł. / 2·35 / 2·46 / 2·52		z Krakowa (przez Zwierzyniec.) / z Zwierzyńca. / z Podgórza-Płaszowa. / z „ Przystanku.	do Oświęcimia.
6·40 wieczór / 6·55 / 7·01	osob. Nr. 17 / 10·20	z Krakowa. / z Podgórza-Płaszowa. / z „ Przystanku.	do Żywca.
8·25 rano / 8·38 / 8·44	Nr. 23 / 1014	z Krakowa. / z Podgórza-Płaszowa. / z „ Przystanku.	do Chabówki (Zakopanego), Rabki i Mszany Dolnej bez zmiany wagonów. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września.

Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza).

Godzina	Pociąg	Stacja	Kierunek i połączenia
4·50 rano / 5·00	poc. osob. Nr. 12	do Podgórza-Płaszowa. / „ Krakowa.	z Podwołoczysk; ma połączenie w Przemyślu od Nowego Zagórza; w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od Orłowa.
6·12 / 6·20	posp. Nr. 2	„ Podgórza-Płaszowa. / „ Krakowa.	z Suczawy przez Lwów.
2·15 po poł. / 2·25	Nr. 14	„ Podgórza-Płaszowa. / „ Krakowa.	ze Lwowa; ma połączenie w Przemyślu od Nowego Zagórza, w Jarosławiu od Sokala i Rawy ruskiej, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej.
8·00 wieczór / 8·10	Nr. 6	„ Podgórza-Płaszowa. / „ Krakowa.	z Podwołoczysk; ma połączenie w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i Chyrowa, w Rzeszowie od Jasła i Nowego Zagórza, w Bierzanowie od Wieliczki.
9·34 w nocy / 9·42	posp. Nr. 4	„ Podgórza-Płaszowa. / „ Krakowa.	z Podwołoczysk; ma połączenie w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja przez Chyrów, w Jarosławiu od Sokala, w Rzeszowie od Jasła i Nowego Zagórza, w Tarnowie od Orłowa i Nadbrzezia.
8·42 rano / 8·50	osob. Nr. 18	„ Podgórza-Płaszowa. / „ Krakowa.	z Rzeszowa; ma połączenie w Tarnowie od Nowego-Sącza w Podgórzu-Płaszowie od Żywca.
7·49 / 8·00	miesz. Nr. 462	„ Podgórza-Płaszowa. / „ Krakowa.	z Wieliczki; ma połączenie w Bierzanowie do Lwowa, w Podgórzu-Płaszowie do Żywca i Nowego Zagórza.
5·54 wieczór / 6·02	Nr. 452	„ Podgórza-Płaszowa. / „ Krakowa.	z Wieliczki; ma połączenie w Bierzanowie od Rzeszowa, w Podgórzu-Płaszowie od Suchej, Nowego Sącza, Żywca i Nowego Zagórza.
5·38 rano / 5·48 / 5·56 / 6·05	osob.	„ Podgórza-Przystanku. / „ „ Płaszowa. / „ Zwierzyńca. / „ Krakowa (przez Zwierzyniec.)	z Buczacza przez Chyrów, Nowy Zagórz, Nowy Sącz, Suchą; ma połączenie w Jaśle od Rzeszowa w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia od Orłowa i Koszyc.
3·57 / 4·04 / 4·10 / 4·15	miesz.	„ Podgórza-Przystanku. / „ „ Płaszowa. / „ Zwierzyńca. / „ Krakowa (przez Zwierzyniec.)	z Husiatyna przez Stryj, Nowy Zagórz, Nowy Sącz, Suchą; ma połączenie w Zagórzanach z Gorlic, w Nowym Sączu z Orłowa, w Suchej od Zwardonia i Żywca, w Kalwarji od Bielska i Wadowic.
10·40 przed poł. / 10·46 / 10·54 / 11·09		„ Podgórza-Przystanku. / „ „ Płaszowa. / „ Zwierzyńca. / „ Krakowa (przez Zwierzyniec.)	z Oświęcimia
8·53 wieczór / 8·59 / 9·07 / 9·22		„ Podgórza-Przystanku. / „ „ Płaszowa. / „ Zwierzyńca. / „ Krakowa (przez Zwierzyniec.)	z Oświęcimia
8·21 rano / 8·27 / 8·55	osob. Nr. 1019 / 18	„ Podgórza-Przystanku. / „ „ Płaszowa. / „ Krakowa.	z Żywca ma połączenie w Kalwarji od Wadowic.
7·17 wieczór / 7·23 / 7·40	Nr. 1013 / 24	„ Podgórza-Przystanku. / „ „ Płaszowa. / „ Krakowa.	z Mszany dolnej, Chabówki (Zakopanego) i Rabki bez zmiany wagonów tylko od 25 czerwca do 15 września.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 10 ct. we wszystkich stacjach c. k. kolei państwowej, u konduktorów przy pociągach, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w głównej trafice, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego i w handlach Fischera (linia A—B) i Porębskiego & Zimlera

---

w Krakowie, Rynek l. 30. **Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.**

Kantor wymiany filji c. k. uprz. Banku Hipotecznego

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami

Wydawca, nakładca i odpowiedzialny redaktor Dr. Józef Orławski.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarządem Jana Gadowskiego